

OPRACOWANIA

lektur uzupełniających

Bolesław Leśmian

KLECHDY SEZAMOWE

Streszczenia lektur uzupełniających

Charakterystyki i problematyka



Odpowiedzi na pytania z testów i sprawdzianów

Bolesław Leśmian



BIOGRAFIA

Bolesław Leśmian (właśc. nazwisko Lesman) urodził się w **1877 r.** w Warszawie. Lata dziecięce i młodość spędził na Ukrainie, w Kijowie, gdzie najpierw uczęszczał do gimnazjum klasycznego, a potem studiował prawo na Uniwersytecie Świętego Włodzimierza. Tam też został zatrzymany przez policję carską za wystąpienia patriotyczno-artystyczne. Po ukończeniu studiów wyjechał w podróż do Niemiec i Francji. W Paryżu ożenił się z malarką, Zofią Chylińską. Po powrocie z zagranicy mieszkał przez pewien czas w Warszawie, gdzie był jednym z założycieli Teatru Artystycznego i próbował swoich sił jako reżyser. W 1912 r. zadebiutował tomikiem wierszy pod tytułem *Sad rozstajny*. Powtórnie wyjechał do Francji. Lata I wojny światowej (1914–1918) spędził w Łodzi, gdzie pracował jako kierownik literacki Teatru Polskiego. W 1918 r. przeprowadził się do Hrubieszowa. Wrócił do swojego zawodu prawnika i zaczął pracować jako notariusz. Następnym tom poezji – *Łąka* – ukazał się w 1920 r. Od 1922 r. Leśmian mieszkał w Zamościu. Wiódł spokojne, skromne i zwyczajne życie urzędnika sądowego. W 1935 r. przeniósł się do Warszawy. Tu został wydany trzeci i ostatni za życia poety zbiór wierszy *Napój cienisty*. Pisał przede wszystkim poezję, ale był także autorem zbiorów baśni – *Klechdy sezamowe*, *Klechdy polskie* oraz *Przygody Sindbada Żeglarsza*, pisał też eseje i szkice literackie. Leśmian zmarł w Warszawie w **1937 r.** Po jego śmierci ukazał się jeszcze jeden tom wierszy, *Dziejba leśna*.

KLECHDY SEZAMOWE

Wyjaśnienie tytułu utworu

Słowo „klechda” **dosłownie oznacza ludowe podanie**, opowiadające o dziejach jakiegoś realnie istniejącego miejsca, ale zawierające elementy fantastyczne. **W szerszym znaczeniu to po prostu baśń.** Tytuł książki informuje więc czytelnika, że zawiera ona baśnie. Dlaczego są one „sezamowe”? Sezam to znana z baśni Dalekiego Wschodu (czyli takich krajów, jak Iran, Irak itp.) czarodziejska skąta, kryjąca w sobie nieprzebrane skarby. Sezam to także roślina pochodząca z Indii, a więc również z Dalekiego Wschodu. Oba te znaczenia dopełniają tytuł i precyzują, że będą to baśnie pochodzące z Dalekiego Wschodu i tam będzie toczyć się ich akcja.



Gatunek utworów

Utwory znajdujące się w książce to baśnie, czyli niewielkie utwory epickie, przekazujące ważne prawdy dotyczące życia. Wszystkie baśnie mają pewne elementy charakterystyczne. Można je prześledzić na przykładzie *Klechd sezamowych*:

- ◆ **nieokreślony czas i miejsce akcji** – baśnie dzieją się w nieokreślonym czasie, niektóre z nich w dawniej istniejących krajach takich, jak Persja, Kaszmir czy Bengali, inne w nieokreślonych miejscach;
- ◆ **elementy magiczne** – w baśniach występują magiczne przedmioty, zwierzęta, rośliny, m.in. magiczny drewniany rumak (*Baśń o rumaku zaklętym*), ptak Bulbulezar, dąb-samograj i struga-złotosmuga (*Baśń o pięknej Parysadzie i o ptaku Bulbulezarze*), mówiące kolorowe ryby (*Rybak i geniusz*);
- ◆ **mało zindywidualizowane, typowe postacie** – w każdej z baśni pojawiają się takie postacie, jak król (sulttan), książę, księżniczka, czarownica, czarownik, rybak, odważny

młodzieniec czy piękna dziewczyna, którzy właściwie nie mają indywidualnych cech charakteru;

- ◆ **kontrast między postaciami** – przeciwstawione sobie postacie często są silnie skonstrastowane, by uwidocznić różnicę między nimi, np. Ali-Baba jest biedny, wesoły i życzliwy dla wszystkich, a Kassim jest bogaty, ponury i zawistny;
- ◆ **ostre rozgraniczenie dobra i zła** – czytelnik nie ma żadnych wątpliwości, kto jest dobry, a kto zły, np. wiadomo, że źli są zbójcy z *Ali-Baby i czterdziestu zbójców* oraz Indianin z *Baśni o rumaku zakłętym*, a dobry jest Ali-Baba i książkę Firuz-Szach;
- ◆ **nagrodzenie dobra i ukaranie zła** – w ten sposób kończy się każda baśń, najczęściej dobre postacie zdobywają majątek i żyją spokojnie i szczęśliwie, a złe giną; np. Ali-Baba staje się bogaty, a zbójcy zostają zabici, Firuz-Szach odnajduje ukochaną i żeni się z nią, a Indianin ginie, ciekawym wyjątkiem jest *Baśń o pięknej Parysadzcie i o ptaku Bulbulezarze*, gdzie nie ma złego przeciwnika, ale dobrzy i odważni bracia zostają nagrodzeni bogactwem i tytułami, a Parysada poślubia królewicza.

ALI-BABA I CZTERDZIESTU ZBÓJCÓW

Czas i miejsce akcji

Akcja utworu toczy się **w jednym z małych perskich miasteczek. Czas akcji nie został określony**, na odległą przeszłość może wskazywać jednostka miary – garniec, która była używana w późnym średniowieczu.

Bohaterowie utworu

Ali-Baba – młodszy z braci, dobry, życzliwy, pracowity; jako pierwszy odkrył Sezam, zachwycił się pięknnością klejnotów, wziął tylko tyle, by móc godnie żyć.

Kassim – starszy brat Ali-Baby, ponury, dumny, chciwy; stracił życie przez swoją pazerność, ponieważ zapomniał hasła otwierającego Sezam.

Zbójcy – czterdziestu zbójców dowodzonych przez **kapitana**. Są wśród nich Alof i Achmed, imion pozostałych nie znamy.

Morgana – służąca Ali-Baby, oddana i wierna; sprytna i przebiegła, kilkukrotnie ratuje życie Ali-Baby przed zbójcami.

Zobeida – żona Ali-Baby, miła, ale naiwna.

Amina – żona Kassima, sprytna i podejrzliwa.

Baba-Mustafa – szewc, który zszył zwłoki Kassima, bardzo chciwy.

Plan wydarzeń

1. Zgodne życie braci po śmierci ojca.
2. Decyzja o ożenku.
3. Przeprowadzka Kassima do pałacu żony, Aminy.
4. Ubogie życie Ali-Baby i Zobeidy.
5. Odkrycie Sezamu przez młodszego z braci.
6. Kradzież dukatów przez Ali-Babę.
7. Podstęp Aminy.
8. Gniew Kassima – żądanie wyjawienia tajemnicy nagłego wzbogacenia się Ali-Baby.
9. Wyprawa do Sezamu starszego z braci.
10. Zapomnienie zaklęcia i uwięzienie w skarbcu.
11. Powrót zbójców i zamordowanie złodzieja.
12. Odnalezienie zwłok Kassima przez Ali-Babę.

13. Zatrudnienie Baby-Mustafy do zszycia poćwiartowanego ciała.
14. Przeprowadzka Ali-Baby z żoną do pałacu Aminy.
15. Planowanie zemsty przez zbójców.
16. Nieudane próby zabicia Ali-Baby – udaremnienie działań zbójców dzięki sprytowi Morgany.
17. Podstęp kapitana.
18. Odkrycie pułapki przez Morganę – potajemne zabicie zbójców ukrytych w workach na oliwę.
19. Wolność dla służącej nagrodą za uratowanie rodziny Ali-Baby.
20. Kolejny podstęp zbójcy – podszycie się pod kupca Hussena.
21. Przenikliwość byłej niewolnicy i uśmiercenie kapitana.
22. Szczęśliwe życie Ali-Baby i jego bliskich.

Krótkie streszczenie

Ali-Baba i jego brat Kassim byli ubodzy. Mieli tylko niewielki kawałek ziemi. Na początku dobrze się dogadywali, ale później, z racji różnic charakteru, nie mogli się porozumieć. Pewnego dnia bracia postanowili się ożenić. Ali-Baba pojął za żonę ubogą Zobeidę, a Kassim bogatą Aminę. Któregoś dnia Ali-Baba był świadkiem, jak pod wielką górą rozbójnicy, po wypowiedzeniu zaklęcia, wchodzą do skarbcza. Gdy zbójcy się oddalili, bohater powtórzył zaklęcie i zabrał tyle złota, aby łatwiej mu było żyć. Dzięki Aminie o wzbogaceniu się brata dowiedział się Kassim. Przy próbie wydobycia skarbów został jednak zabity i poćwiartowany. Ali-Baba odnalazł ciało brata. Razem z Zobeidą zamieszkali w pałacu na życzenie Aminy. Dzięki Morganie i jej sprytnemu sprowadzeniu do pałacu szewca udało im się ukryć okoliczności śmierci Kassima przed ciekawskimi i pogrzeb odbył się w spokoju.

Zbójcy chcieli odnaleźć ludzi, którzy znali ich sekret. Dzięki szewcowi Babie-Mustafie odnaleźli dom i próbowali go oznaczyć, aby trafić do niego za dnia. Dwukrotnie udaremniała im to Morgana. Ona także doprowadziła do śmierci zbójców ukrytych w bukłakach na oliwę – w taki sposób dostali się do domu Ali-Baby i czekali na znak. Oddana służąca otrzymała za to wolność. Morganie udało się także zabić mieczem przywódcę zbójców, kiedy podstępem zdobywał zaufanie Ali-Baby. Od tej pory wszyscy mogli żyć w spokoju.

STRESZCZENIE

W małym perskim miasteczku mieszkało dwóch braci. Starszy nazywał się Kassim, a młodszy – Ali-Baba. Kassim był *zły, pochmurny, zawistny i na dukaty takomy*, Ali-Baba zaś łagodny, wesoły i skromny. Kassim ożenił się z bogatą Aminą, córką słynnego w mieście kupca, a Ali-Baba pojął za żonę ubogą Zobeidę. Kassim przeprowadził się do pięknego pałacu żony, podczas gdy jego młodszy brat pozostał w swej ubogiej, ale przytulnej chacie. Na życie zarabiał, rąbiąc drzewo w lesie i sprzedając je potem w mieście na targu. Za środek transportu służyły mu dwa muły.

Pewnego dnia Ali-Baba zaszedł w głąb lasu, gdzie ujrzał olbrzymią skałę. Postanowił odpocząć w jej cieniu. Usiadł sobie wygodnie i zaczął marzyć, żeby zaskoczyła go w lesie nagła i niespodziewana bajka, straszna i groźna, lecz ciekawa i piękna.

Zaledwie to pomyślał, do jego uszu dobiegł tupot końskich kopyt. Młody człowiek zorientował się po odgłosie, że koni musi być wiele, i przezornie ukrył się na drzewie. Muły schował w krzakach. Zaraz potem przed skałą pojawiło się czterdziestu zbójców z kapitanem na czele. Kapitan zbliżył się do skały i wypowiedział zaklęcie:

*Jest tu brama w skale
I są czary w bramie!*

Ku swej własnej chwale

Otwórz się, Sezamie!

Pod wpływem tych słów w skale ukazała się brama, zawiasy zgrzytnęły i wrota otwarty się na oścież. Zbójcy weszli w głąb skały, a gdy ostatni zniknął w jej wnętrzu, brama zamknęła się i znikła. Skała znów była gładka.

Ali-Baba tkwił na drzewie, bo bał się, że rozbójnicy mogą w każdej chwili wyjść z jaskini. Jego ostrożność została nagrodzona – po złożeniu łupów w Sezamie rozbójnicy opuścili swoje schronienie, dosiedli koni i odjechali po nowe zdobycze.

Wtedy Ali-Baba zszedł z drzewa, stanął przed skałą i wymówił zaklęcie, które dokładnie zapamiętał. Wrota otworzyły się. Ali-Baba wszedł do środka i ujrzął tam prawdziwe cuda: jaskinia była pełna klejnotów i dukatów, a w dodatku wszystkie kosztowności zgromadzone w Sezamie żyły – poruszały się, tańczyły, podskakiwały. Rozgrzane tańcem i zabawą iskrzyły się i płonęły oślepiającym blaskiem. Nieproszony gość długo nie mógł wyjść z zachwytu na widok takiego piękna, ale w końcu ocknął się i napełnił dwa worki dukatami. Ponieważ brama Sezamu zamykała się samoczynnie, musiał powtórzyć zaklęcie, by wyjść.

załadował worki na grzbiet mułów i wrócił do domu. Zobeida nie posiadała się z radości, gdy zobaczyła dukaty. Natychmiast chciała je policzyć, lecz mąż jej przypomniał, że umie liczyć tylko do stu. Kobieta wpadła na pomysł, że w takim razie pożyczycie od Aminy garniec do mierzenia zboża i w ten sposób policzy dukaty – na garnce. Natychmiast pobiegła do pałacu. Amina od razu zaczęła coś podejrzewać. Zanim pożyczycie Zobeidzie garniec, wysmarowała jego spód smotą, czego żona Ali-Baby nie spostrzegła. Wróciła z garncem do domu, gdzie zaczęła liczyć pieniądze. Nie zauważyła, że jeden dukat przylepił się do wysmotowanego spodu, a ponieważ obiecała oddać garniec jeszcze tego samego wieczoru, poszła z nim do pałacu. Ali-Baba tymczasem zakopał dukaty w ogrodzie.

Amina znalazła złoty dukat przylepiony do garnca. Zaraz pokazała go Kassimowi, a on najpierw poczerwieniał, a potem pozieleniał z zazdrości i pobiegł do chaty brata. Nastraszył go, że jeżeli nie powie mu, skąd ma dukaty, to on sam wyda go, przez co wtrąca go do więzienia jako złodzieja. Ali-Baba opowiedział starszemu bratu o Sezamie. Nauczył go również zaklęcia otwierającego wrota do skarbcza. Nazajutrz Kassim zabrał dziesięć mułów, na każdego zarzucił dwa puste worki i pojechał do zaczarowanej skały. Początkowo wszystko szło gładko – Kassim wszedł do Sezamu. Napakował dwadzieścia worków klejnotami i dukatami. Później chciał wprowadzić muły, żeby załadować im ciężar na grzbiet, lecz zapomniał zaklęcia i nie mógł wrócić na polanę. Zamknięty Sezam stał się pułapką dla chciwca. Tymczasem nadjechało czterdziestu zbójców. Od razu zobaczyli muły pozostawione na polanie i przeszukali całą okolicę, żeby zobaczyć, czy ktoś nie ukrywa się w krzakach. Nikogo nie znaleźli. Wtedy kapitan wymówił zaklęcie i brama się otworzyła. Kassim jeszcze miał nadzieję, że jakoś się wymknie, zostawiając worki w jaskini, ale kapitan dzielił go mieczem w głowę i Kassim padł martwy. Dla postrachu jego ciało zostało pocięte na cztery części i złożone wewnątrz Sezamu, tuż za progiem.

Amina długo czekała na powrót męża. W końcu poszła do Ali-Baby z prośbą, żeby pomógł jej odnaleźć Kassima. Ali-Baba zalecił, by poczekać do rana, a gdy Kassim nadal nie powrócił, wyruszył na poszukiwania do zaczarowanej groty. Wielka była jego rozpacz, gdy ujrzął pocięte ciało swego brata. Włożył je do worków i ruszył do pałacu Aminy. Ale śmierć Kassima trzeba było zachować w tajemnicy, ponieważ była nagła i niespodziewana, więc podejrzenie o zabójstwo mogło paść na Aminę lub na Ali-Babę.

Na szczęście nad sytuacją zapanowała mądra niewolnica – Morgana. Ciało Kassima złożono w ciemnym pokoju, a Morgana biegła do apteki, niby to po lekarstwa, rozpowiadając, że jej pan jest ciężko chory... umierający... konający... – wreszcie obie z Aminą ukazały się na tarasie pałacu, płacząc i rwąc sobie włosy z głowy na znak żałoby po śmierci męża i pana. Trzeba było jednak wymyślić coś jeszcze, żeby ludzie, którzy przyjdą na pogrzeb, nie zorientowali się, że ciało nieboszczyka zostało poćwiartowane. Morgana pobiegła do szewca, Baby Mustafy, i tak sprytnie sprowadziła go do pałacu, by Baba Mustafa nie zorientował się, w jakim jest domu i czyje ciało zszywa. Pogrzeb Kassima odbył się bez przeszkód. W czasie tych wydarzeń Amina bardzo przywiązała się do Ali-Baby i jego żony. Poprosiła ich, by zamieszkali z nią w pałacu, co chętnie uczynili.

Zbójcy tymczasem wrócili do Sezamu i zobaczyli, że trup zniknął. Domyślili się, że jest to sprawka kogoś, kto zna ich tajemnicę. Postanowili tego człowieka zabić – był dla nich zagrożeniem. Młody rozbójnik Alof podjął się pójść do miasta i odnaleźć tego, kto zna zakłęcie. Gdyby mu się to nie udało, kapitan miał mu ściąć głowę. Alof poszedł i trafił prosto do warsztatu Baby-Mustafy, który zszywał ciało Kassima przed pogrzebem. Chytry szewc zgodził się na eksperyment: Alof zawiązał mu oczy, a on, idąc, przypominał sobie drogę, którą w ten sam sposób odbył wcześniej z Morganą. Co chwila jednak przystawał i zaklinał się, że nie wie, jak iść dalej. Wtedy Alof dawał mu złotego dukata i szewcowi wracała pamięć. Tak trafili do pałacu Ali-Baby. Alof kredą zrobił znak na drzwiach i zadowolony z siebie powrócił do rozbójników. W nocy mieli przyjść wszyscy zbójcy i wymordować mieszkańców oznaczonego domu.

Jednak Morgana, wracając z targu, odkryła znak na drzwiach i zrobiła takie same znaki na sąsiednich domach. Dlatego gdy zbójcy przyszli nocą do miasta, nie wiedzieli, który dom mają napaść, więc zrezygnowali z zamiaru – nie mogli przecież napadać na wszystkie domy na ulicy. Kapitan w Sezamie ściął głowę Alofa swym mieczem.

Jako następny podjął się trudnego zadania Achmed, tym chętniej, że wszyscy zbójcy żalowali młodego Alofa i nienawidzili człowieka, przez którego zginął. Achmed trafił do sklepiku Baby-Mustafy i szewc ponownie, z zawiązanymi oczyma, wspomagając swoją pamięć złotymi dukatami, trafił do domu Ali-Baby. Achmed postanowił uczynić małą kropkę na drzwiach. Ale Morgana zastanawiała się, czy przypadkiem ów człowiek, który oznaczył ich dom kredą, nie wrócił i nie uczynił jakiegoś innego znaku, i odnalazła czerwoną kropkę na futrynie drzwi. Natychmiast zrobiła takie same kropki na drzwiach innych domów przy ulicy. I znów, kiedy zbójcy przyszli nocą, by zamordować Ali-Babę, nie wiedzieli, do którego domu mają wtargnąć. Achmed został ścięty. Zostało trzydziestu ośmiu zbójców.

Tym razem sam herszt w przebraniu udał się do miasta. Baba-Mustafa, jak w poprzednich przypadkach, zaprowadził go do pałacu Ali-Baby, ale kapitan nie robił żadnych znaków – po prostu dobrze się przyjrzał i zapamiętał dom. Następnie ułożył plan, który natychmiast zaczął wcielać w życie: jeden ze zbójców poszedł na targ i kupił dziewiętnaście mułów oraz trzydzieści osiem worków na oliwę. Kapitan do jednego worka nalał oliwy, a w pozostałych ukrył trzydziestu siedmiu zbójców. Sam przebrał się za sprzedawcę oliwy i wieczorem zjechał do miasta. Poprosił o gościnę w pałacu Ali-Baby, gdzie został serdecznie przyjęty. Muły, objuczone zbójcami ukrytymi w workach, wprowadzono na podwórze, a jego samego podjęto kolacją. Kapitan, uczując z gospodarzem, nie mógł się już doczekać, kiedy domownicy pójść spać. Miał zamiar wypuścić wtedy swoich ludzi i wymordować wszystkich w pałacu.

Lecz i tym razem Ali-Babie dopisało szczęście. Kończąc wieczerzę, polecił Morganie, by ugotowała mu rosół na kolejny poranek. Wierna służąca poszła przyrządzać zupę, ale okazało się, że skończyła się oliwa w lampie. Postanowiła więc wziąć odrobinę z worka należącego do gościa, a rano zaptącić. Zeszła na podwórze i wtedy z worka dobiegł ją szept: *Czy już czas?* Morgana sprawdziła, w których workach są ludzie, uspokoiła ich, że jeszcze nie czas, znalazła worek z oliwą, przelała oliwę do wiadra i zaniósła do kuchni. Rozgrzała ją aż do wrzenia i wrzącą oliwą zalała po kolei trzydziestu siedmiu zbójców. Wszyscy zginęli.

Kiedy kapitan chciał obudzić swoich ludzi, odkrył w workach trzydzieści siedem trupów. Chyłkiem uciekł z pałacu Ali-Baby. Morgana zobaczyła, jak przeskakuje ogrodzenie, i dopiero wtedy położyła się spać.

Nazajutrz rano opowiedziała o wszystkim Ali-Babie, który w nagrodę za uratowanie życia obdarzył Morganę wolnością.

Kapitan zbójców został sam. Rosta w nim chęć dokonania zemsty na Ali-Babie. Sprowadził się do miasta jako kupiec drogocennych kamieni i otworzył sklep przy najlepszej ulicy, obok sklepu siostrzeńca Ali-Baby, młodego Seffala. Bardzo się starał z nim zaprzyjaźnić, aż w końcu osiągnął cel. Seffal poprosił swego wuję, aby wydał ucztę na cześć jego przyjaciela, Hussena (bo takie imię nosił teraz herszt), bogatego kupca. Ali-Baba chętnie się zgodził i kogoś wieczoru całe towarzystwo zasiadło do uczy. Hussen prosił jednak, żeby podawano mu potrawy bez soli, co wzbudziło czujność Morgany. Według perskich zwyczajów soli nie jadało się w domu wroga. Przyjrzała się dokładnie gościowi i rozpoznała w nim fałszywego kupca oliwy – kapitana zbójców, lecz nic nie dała po sobie poznać. Poprosiła jedynie, by wolno jej było zatańczyć na cześć gościa. Wykonując taniec z mieczem, rzuciła się niespodziewanie na kapitana i przebiła mu pierś. Mężczyzna skonał natychmiast.

Od tej pory już żadne niebezpieczeństwo nie zagrażało Ali-Babie i jego bliskim, a Morgana wyszła za mąż za Seffala.

Problematyka

Baśń *Ali-Baba i czterdziestu zbójców* pokazuje czytelnikowi, że **nawet jeśli zło dysponuje przeważającymi siłami, to zawsze istnieje sposób na pokonanie go**. Zbójców jest czterdziestu, są to dobrze uzbrojeni, silni i groźni mężczyźni, z którymi bez wątplenia Ali-Baba ani nikt z jego rodziny nie może się mierzyć w walce – i to nie siła jest sposobem na zwycięstwo, lecz przebiegłość i spryt jednej słabej kobiety – Morgany. **Mądrość i rozum są więc ważniejsze i cenniejsze niż siła**.

Baśń przekonuje też, że **szczęście nie zależy od bogactwa, lecz od spokoju wewnętrznego i czystego sumienia** – Kassim jest bardzo bogaty, ale nieszczęśliwy, zaś biedny Ali-Baba i jego żona żyją skromnie, ale wesoło i kochają się wzajemnie. Chciwość i pazerność nie popłacają, można przez nie nawet zginąć i taki los spotyka w końcu Kassima, który, opętany żądzą złota, zapomina słowa zaklęcia otwierającego Sezam i nie może uciec przed powracającymi zbójcami.

Innymi poruszonymi problemami są relacje międzyludzkie: **miłość, rodzina, fałszywa przyjaźń, a przede wszystkim wolność, która dla człowieka stanowi największą wartość**. Otrzymała ją niezwykle oddana rodzinie służąca, Morgana, ponieważ wykazała się mądrością i sprytem, dzięki któremu uratowała życie Ali-Baby i jego rodziny.

Gatunek i budowa utworu

Ali-Baba i czterdziestu zbójców to **baśń**, czyli krótki utwór epicki, zawierający **elementy fantastyczne**, przekazujący ważne prawdy o naturze człowieka i prawach rządzących życiem.

Fantastyczne wydarzenia w opowiadaniu o Ali-Babie i czterdziestu zbójcach skupione są wokół Sezamu. Już samo jego istnienie jest możliwe tylko w baśni. Dostępu do skarbów strzeże skała, lecz przede wszystkim wiersz-zakłęcie, który na skalnej ścianie wyczarowuje bramę i powoduje jej otwarcie się. Na marginesie należy wspomnieć o symbolicznym znaczeniu zakłęcia: potęga słowa stwarza nowe światy, wyczarowuje nową rzeczywistość. Papugi prowadzące rozmowę w lesie to też element baśniowy – poeta nadał ptakom cechy ludzkie, czyli je uosobił.

W baśni **często pojawia się kontrast**. I tu postaci zostały przedstawione na zasadzie kontrastu: radosnego i skromnego Ali-Babę przeciwstawiono ponuremu i chciwemu Kassimowi, a pozornie słabą Morganę – czterdziestu rozbójnikom. I wreszcie w baśni **dobro zawsze zwycięża zło**. Tak dzieje się i w tej opowieści.

”BAŚŃ O ALADYNIE I O LAMPIE CUDOWNEJ

Czas i miejsce akcji

Czas akcji nie został w żaden sposób określony.

Miejscem akcji jest nieokreślone z nazwy chińskie miasto, w którym mieszka Aladyn i stoi pałac sultana. Wspomniana jest też Afryka, gdzie mieszka potężny i zły czarnoksiężnik Roeoender. Nie można jednak powiedzieć niczego więcej o tych miejscach. Można zatem traktować je symbolicznie, czyli jako „bardzo, bardzo daleko stąd”.

Bohaterowie

Aladyn – syn biednego krawca, bardzo leniwy i nieposłuszny. Jego życie zmienia się, gdy wchodzi w posiadanie cudownej lampy. Aladyn zostaje księciem, żeni się z piękną księżniczką, a w zakończeniu baśni dowiadujemy się, że po śmierci sultana obejmuje tron.

Maruda – matka Aladyna, skromna, prosta, uboga kobieta, kocha syna i bardzo martwi się o jego przyszłość. Jest rozsądna, ostrożna, nie daje się porwać entuzjazmowi, bogactwo osiągnięte dzięki pomocy ducha z lampy nie zawraca jej w głowie – nie żąda dla siebie niczego, nie chwali się, nie opowiada nikomu o lampie. Boi się Ducha Błękitnego i mdleje na jego widok, dlatego zawsze wychodzi, gdy Aladyn chce go przywołać. Pomaga synowi, gdy Aladyn chce ożenić się z księżniczką, mimo początkowego strachu i wątpliwości. Zostaje księżną i mieszka razem z Aladynem i księżniczką w pięknym pałacu. To trochę zabawna, ale sympatyczna postać.

Mustafa – biedny krawiec, ojciec Aladyna. Zadręcza się przyszłością swojego leniwego syna do tego stopnia, że zapada na gwałtowną chorobę i umiera, zostawiając Marudę i Aladyna bez środków do życia, w nędzy.

Roeoender – zły czarnoksiężnik z Afryki, dowiaduje się o istnieniu cudownej lampy, zamkniętej w magicznych podziemiach w Chinach, którą może wydobyć tylko chłopiec o imieniu Aladyn. Chciwy i podstępny, podaje się za stryja Aladyna, brata Mustafy. Oszukuje Aladyna i Marudę, by zyskać ich zaufanie. Jest **pozbawiony sumienia i okrutny, zamierza zabić Aladyna po odebraniu mu lampy**, a gdy chłopak mu jej nie oddaje, zamyka go w podziemiach, myśląc, że przez to umrze z głodu. Gubi go mściwość i pazerność, ponieważ przypomina sobie po latach o Aladynie i wraca do Chin, by się na nim zemścić i zabrać mu lampę, ale w efekcie sam zostaje zabity.

Badrulbudura – córka sultana, niezwykle piękna księżniczka, ukochana Aladyna. Zostaje jego żoną i jest z nim bardzo szczęśliwa.

Sułtan – ojciec Badrulbudury, niesamodzielny w rządach, daje się manipulować wezyrowi. Początkowo chce zbyć prośby Aladyna o rękę córki, potem stawia pozornie niemożliwe do

spełnienia życzenia, ale gdy widzi, że Aladyn potrafi je spełnić, wydaje za niego księżniczkę. Obwinia Aladyna za zniknięcie pałacu i każe go aresztować, ale potem godzi się z nim i wszyscy żyją dalej szczęśliwie.

Wezyr – doradca sultana, przebiegły i interesowny.

Karmin – przystojny syn wezyna; ojciec chce ożenić go z księżniczką i prawie mu się to udaje, ale Aladyn dzięki pomocy Ducha Błękitnego ośmiesza Karmina i sultan nie zgadza się wydać za niego córki.

Duch Błękitny – potężny duch mieszkający w lampie, potrafi spełniać wszystkie życzenia, służy posiadaczowi lampy.

Duch Złoty – duch mieszkający w złotym pierścieniu czarnoksiężnika, też potrafi spełniać życzenia, ale jego moc nie jest tak potężna, jak ducha lampy.

Plan wydarzeń

1. Dzieciństwo Aladyna.
2. Śmierć ojca Aladyna.
3. Pojawienie się w mieście czarnoksiężnika Roeoendra i podszywanie się pod stryja Aladyna.
4. Aladyn i czarnoksiężnik w poszukiwaniu magicznej lampy:
 - a) utworzenie przez Roeoendra podziemi,
 - b) wystanie Aladyna do podziemi i danie chłopcu złotego pierścienia,
 - c) znalezienie przez Aladyna lampy,
 - d) nieposłuszeństwo chłopca,
 - e) wepchnięcie Aladyna z powrotem do podziemi i zatrzaśnięcie wyjścia,
 - f) powrót czarnoksiężnika do Afryki.
5. Wydostanie się Aladyna z podziemi dzięki Duchowi Złotemu zamieszkującemu w pierścieniu czarnoksiężnika.
6. Spokojne i dostatnie pięć lat Aladyna oraz jego matki dzięki Duchowi Błękitnemu zamieszkującemu w lampie.
7. Aladyn nad brzegiem rzeki – zobaczenie księżniczki mimo zakazu.
8. Miłość Aladyna do księżniczki i staranie się o jej rękę:
 - a) Maruda w pałacu,
 - b) rozmowa z sultanem, pozorna zgoda i odsunięcie ślubu o trzy miesiące,
 - c) próby wydania księżniczki za Karmina i udaremnienie ich przez Aladyna,
 - d) pozornie nierealny warunek postawiony Aladynowi i jego spełnienie,
 - e) ślub księżniczki z Aladynem i ich szczęśliwe życie w pałacu.
9. Przypomnienie sobie przez czarnoksiężnika o Aladynie i lampie:
 - a) podstępne wydostanie lampy od księżniczki pod nieobecność Aladyna,
 - b) przeniesienie pałacu razem z księżniczką do Afryki,
 - c) powrót Aladyna i wtrącenie go do więzienia przez sultana,
 - d) przeniesienie się Aladyna z więzienia do pałacu dzięki Duchowi Złotemu,
 - e) zabicie czarnoksiężnika,
 - f) przeniesienie przez Ducha Błękitnego zamku z mieszkańcami z powrotem do miasta.
10. Dalsze szczęśliwe życie Aladyna i księżniczki.
11. Aladyn sultanem.

Krótkie streszczenie

Aladyn, syn ubożego krawca, był wyjątkowo leniwy i nie chciał pracować. Pewnego dnia w domu jego i jego matki pojawił się czarnoksiężnik Roeoender. Chciał wykorzystać chłopca do zdobycia cudownej lampy i skazał go na śmierć w podziemiach. Nie udało mu się to,

chłopak wszedł w posiadanie magicznego pierścienia i lampy, dzięki której mógł zapewnić byt sobie i matce.

Pewnego dnia Aladyn podejrztał przeglądając się w tafli jeziora córkę sultana – Badrulbudurę i postanowił pojąć ją za żonę. Wysłał więc matkę do sultana. Kobieta nie zatatwiła jednak sprawy od razu, ale zwlekała. Sultan będący pod wpływem wezyra, najpierw kazał czekać na swoją odpowiedź, a następnie postawił wymagania nie do spełnienia. W międzyczasie wezyr próbował wydać córkę sultana za swojego syna Karmina, ale Aladyn dwukrotnie udaremnił ślub, z pomocą magii przenosząc Karmina na dach, a Badrulbudurę nad jezioro. Aladynowi udało się sprostać wymaganiom sultana – pomógł mu Duch Błękitny mieszkający w lampie. Sultan ostatecznie zgodził się na ślub, a Aladyn wybudował dla siebie i żony piękny pałac.

Wtedy o Aladynie przypomniał sobie Roeoender. Zdobył lampę podstępem i przeniósł pałac do Afryki. Aladyn przez pomyłkę trafił do więzienia, ale dzięki Duchowi Złotemu mieszkającemu w pierścieniu on także przeniósł się do Afryki, zabił złego czarnoksiężnika i wrócił do Chin.

STRESZCZENIE SZCZEGÓŁOWE

W pewnym chińskim mieście mieszkał biedny krawiec Mustafa z żoną Marudą. Mieli jednego syna, Aladyna, wielkiego lenia. Chłopiec miał już dwanaście lat, ale nie chciał się uczyć ani krawiectwa, ani żadnego innego rzemiosła. Całe dnie spędzał na gonitwach i zabawach z podobnymi leniuchami. Biedny Mustafa przez trzy kolejne lata tak bardzo martwił się z powodu syna, że rozchorował się i zmarł. Wtedy Aladyn i jego matka popadli w skrajną nędzę, wyprzedawali swój dobytek, aby było za co kupić chleb. Aladyn jednak ani myślał wziąć się do jakiegokolwiek pracy, żeby zarobić choć kilka groszy.

W dalekiej Afryce żył potężny czarnoksiężnik Roeoender, posiadacz czarodziejskiej tablicy. Kiedy posypywał ją piaskiem, ten natychmiast układał się w różne kształty i napisy, z których czarodziej mógł wszystko wyczytać. Dowiedział się, że w pewnym chińskim mieście, w podziemiach za ogrodami, znajduje się cudowna lampa – przedmiot jego marzeń, i że może ją stamtąd wydostać tylko chłopiec o imieniu Aladyn.

Roeoender odbił się od brzegów Afryki i jednym skokiem znalazł się w Chinach. Jeździł po kraju, szukając Aladyna, i znalazł go przy grze w piłkę. Z rozmowy chłopców dowiedział się o śmierci ojca Aladyna, o nędzy, w jakiej żył z matką, poznał też imiona rodziców. Nawiązał więc rozmowę z Aladynem, przedstawiając się jako brat jego ojca (stryj), który na wieść o śmierci Mustafy przybył z Afryki do Chin. Wręczył też Aladynowi pieniądze, aby matka mogła zrobić zakupy, i zapowiedział się z wizytą na dzień następny.

Maruda nieufnie odniosła się do rewelacji syna o bogatym krewniak; wiedziała, że jej zmarły mąż nie miał brata. Ale była ciekawa i zgodziła się przyjąć nieoczekiwanego gościa. Nazajutrz Roeoender zjawił się w domu Marudy i swą wymową oraz darem przekonywania sprawił, że kobieta mu uwierzyła. Czarnoksiężnik odgadł najskrytsze marzenie Aladyna – chęć zostania kupcem. Zaraz udał się z nim na zakupy, sprawił mu piękne, bogate szaty i obiecał, że za dzień lub dwa wynajmie dla niego duży sklep w centrum miasta. Tymczasem udali się na przechadzkę do pięknych ogrodów i dalej, aż na pustą równinę. Aladyn wierzył „stryjowi” bezgranicznie, więc dziwna prośba o udanie się z nim nie wzbudziła w chłopcu żadnych podejrzeń.

Roeoender zaczął czary: narysował na ziemi rowek, rozpałił ognisko, wypowiedział zaklęcie i ziemia pękła, ukazując żelazne drzwi. Czarnoksiężnik poprosił wtedy Aladyna, by zszedł do podziemi, przedostał się przez znajdujące się tam trzy ogrody i wziął z wgłębienia w murze lampę, wylał oliwę, zgasił płomień, po czym mu ją przyniósł. Ostrzegł, aby nie dotknął płaszczem ani ręką murów ogrodowych, bo natychmiast umrze. Na wszelki wypadek dał mu swój złoty pierścień, który miał go uratować w razie niebezpieczeństwa. Powiedział też, że zależy mu tylko na starej lampie, a wszystko inne, co Aladyn znajdzie w podziemiach, może zatrzymać dla siebie. Szedł więc Aladyn przez podziemne ogrody. W pierwszym na drzewach rosły perły, a gałęzie były pokryte złotym mchem; w drugim kwitły na drzewach szmaragdy, topazy, rubiny i inne kamienie szlachetne; w trzecim drzewa owocowały diamentami. Zanim Aladyn dotarł do starej lampy, miał kieszenie pełne skarbów. Wziął lampę, tak jak mu „stryj” przykazał, i wracał na powierzchnię. Drzwi same otwierały się przed nim na dźwięk jego imienia.

Roeoender nie zamierzał zostawić Aladyna przy życiu. Chciał odebrać od niego lampę, jak tylko chłopiec wejdzie na schody, a następnie zatrzaskać nad nim drzwi żelazne, by umarł z głodu w podziemiach. Stało się inaczej: niepostuszny Aladyn wcale nie oddał mu lampy na schodach, lecz wychodził z nią na powierzchnię. Rozzłoszczony czarownik kopnął go w głowę, czym tylko utwierdził Aladyna w uporze. Chłopiec bronił się i krzyczał, że lampy nie odda. Wściekły Roeoender użył potężnego zaklęcia, drzwi zatrzaskały się, przykryła je ziemia, a Aladyn został w podziemiach razem z lampą. Przypadkiem potarł złoty pierścień, który dostał od „stryja” – w pierścieniu zaklęty był Duch Złoty, który na rozkaz wyniósł go na powierzchnię.

Roeoender tak się rozłościł niepowodzeniem wyprawy, że jak najprędzej, jednym skokiem, powrócił do Afryki.

Kiedy Aladyn trafił do domu, okazało się, że jego nieobecność trwała trzy dni, podczas gdy chłopcu wydawało się, że minęły zaledwie trzy godziny. Był bardzo głodny i słaby, ledwo trzymał się na nogach. Mama dała mu jeść, a następnie Aladyn opowiedział jej swoje przygody. Wtedy Maruda zorientowała się, że rzekomy brat jej męża był złym czarnoksiężnikiem. Jeszcze przez kilka dni żyli dostatnio za dukaty, które zostawił Roeoender, ale pieniądze szybko się skończyły. Klejnoty, które Aladyn zebrał w podziemiach, leżały w kącie pokoju przykryte szmatą, ponieważ ani Maruda, ani Aladyn nie znali ich wartości. W końcu postanowili sprzedać starą lampę, którą Aladyn wyniósł z podziemi. Najpierw jednak trzeba było ją wyczyścić. Maruda zabrała się do tego, ale zaledwie potarła lampę szmatką, gdy w chacie zjawił się Duch Błękitny mieszkający w lampie. Matka Aladyna tak się wystraszyła, że zemdląca z wrażenia, chociaż Duch Błękitny oświadczył, że jest gotów spełnić wszystkie jej rozkazy. Natomiast Aladyn wykorzystał szansę: rozkazał duchowi, żeby przyniósł im dużo jedzenia, a kiedy w mieszkaniu pojawił się suto zastawiony stół, jedli i pili z matką do woli. Następnie chłopiec zebrał srebrne naczynia i sprzedał je na targu. Dostał za nie dużo pieniędzy. Od tej pory wiodło im się znakomicie. Błękitny Duch dostarczał pożywienie, Aladyn sprzedawał srebrne zastawy... Tak minęło pięć lat.

Pewnego dnia sułtan ogłosił, że jego córka, piękna Badrulbudura, przejdzie przez miasto, by przejrzeć się w rzecze. Żaden z mieszkańców nie mógł wtedy przebywać na ulicy, a okna mieszkań musiały być zastonięte grubą materią tak, aby nikt nie mógł ujrzeć księżniczki. Aladyn dowiedział się o tym od strażnika miejskiego, ale nie miał zamiaru posłuchać rozkazu. Skoro świt pobiegł nad rzekę i ukrył się w trzcinach – bardzo chciał zobaczyć księżniczkę. Niebawem nadeszła Badrulbudura z twarzą zastoniętą białym welonem. Kiedy go zdjęła, Aladyn natychmiast się w niej zakochał. Postanowił,

że ożeni się z Badrulbudurą. Księżniczka wkrótce wróciła do pałacu, a chwilę po niej niezauważony przez nikogo Aladyn pobiegł do domu. O swoich planach poinformował matkę, która uznała, że jej syn oszalał. Aladyn jednak się uparł.

W poniedziałki na dworze sultana odbywał się tak zwany Dywan, czyli dzień otwarty: każdy mógł wtedy przed obliczem władcy wypowiedzieć swe prośby czy żale i każdy miał szansę zostać wysłuchany. Aladyn uprosił matkę, aby w najbliższy poniedziałek poszła do pałacu i poprosiła w jego imieniu o rękę córki sultana. Powiedziała jej też, że owe kolorowe „szkietka” leżące do tej pory w kącie są drogocennymi kamieniami (o czym dowiedział się od złotników). Mając worek klejnotów, mógł starać się o poślubienie księżniczki.

Przez wiele kolejnych poniedziałków Maruda chodziła na dwór sultana, ale nie starczało jej odwagi na przedstawienie prośby Aladyna. W końcu sultan zauważył ją i zawołał, kiedy inni interesanci wyszli i sala opustoszała. Przerażona Maruda przedstawiła prośbę syna, wysypując klejnoty z worka na posadzkę. Oszołomiony takim bogactwem sultan chętnie zgodził się na ślub Aladyna z Badrulbudurą, ale tu wtrącił się wielki wezyr. Miał on syna i koniecznie chciał ożenić go z księżniczką. Podszepnął sultanowi, by nie podejmował pochopnych decyzji i wyznaczył termin ostatecznej odpowiedzi za trzy miesiące, wymawiając się sprawami państwowymi. I sultan tak zrobił. Maruda zaniósła odpowiedź Aladynowi.

Właśnie miał się ku końcowi drugi miesiąc oczekiwania, gdy na ulicach miasta pojawił się dobosz z wiadomością o ślubie księżniczki Badrulbudury z pięknym Karminem, synem wielkiego wezyra. Aladyn postanowił przeszkodzić zaślubinom i wezwał na pomoc Ducha Błękitnego. W pałacu trwała uczta weselna. Zgodnie ze zwyczajem pan młody prosił pannę młodą do tańca, po którym stawali się mężem i żoną. Ale zaledwie Karmin otoczył Badrulbudurę ramieniem, gdy nagle... zniknęli. Na dworze powstało wielkie zamieszanie – wszyscy szukali narzeczonych, nawet sam sultan zaglądał pod stoty i do szaf. Tymczasem Karmin, porwany przez Ducha Błękitnego, spędzał tę noc na kominie chaty Aladyna, mocno przywiązany sznurami, piękna księżniczka zaś znalazła się nad rzeką, wpłątana w trzciny. Ale nie zmokła ani nie zmarła, ponieważ Aladyn rozkazał duchowi, aby tak się nie stało. Dodatkowo noc umilały jej słowicze pieśni, a kwiaty same przychodziły do niej i wity się w wieńce i girlandy.

Rankiem Karmin i Badrulbudura powrócili do pałacu i szczerze opowiedzieli wszystko ojcom, choć nie przyznali się, gdzie spędzili noc. Ojcowie wybaczyli młodemu i postanowili wyprawić wesele jeszcze raz, tego samego dnia wieczorem. Niestety historia powtórzyła się: zaledwie młodzi stanęli do tańca – znikli. Sultana i wezyra wybiegli z pałacu i po długich poszukiwaniach odnaleźli Karmina na kominie domu Aladyna, a księżniczkę – w trzcinach. Sultana oburzył się straszliwie, że jego przyszły zięć wałęsa się po dachach cudzych chatup, i zerwał zaręczyny.

Minęły trzy miesiące od czasu obietnicy danej przez sultana Marudzie. Aladyn wysłał matkę do pałacu po ostateczną odpowiedź. Sultana zgodził się na ślub, ale za namową wezyra postawił nowe warunki. Tak mówił do Marudy: *...[niech] syn twój przysłał mi czterdziestu Murzynów¹, z których każdy będzie dźwigał na głowie złotą szkatułkę, napelnioną po brzegi takimi samymi klejnotami jak te, któreś mi dawniej w worku przyniosła. Prócz tego na czele Murzynów niech czterdziestu białych niewolników w bogatych szatach i na arabskich rumakach dźwiga kosze kwiatów nieznanym żadnemu ogrodnikowi. Na przedzie zaś tych niewolników niech kroczy rycerz w brylantowej zbroi i niech*

.....
¹ Zob. przypis s. 23.

trzyma w rękę taką trąbę, która by głosem ludzkim śpiewała hymny na moją chwałę.
Maruda wróciła do domu z odpowiedzią sultana.

Aladyn natychmiast wezwał Ducha Błękitnego. Ledwie zdążył wypowiedzieć życzenie, gdy podwórko domu zaroilo się od ludzi pieszych i konnych. Również Maruda dostała piękne szaty księżnej i dwadzieścia panien służebnych. Wkrótce uformował się orszak, który ruszył do pałacu sultana. Po drodze rycerze Aladyna hojnie rozrzucali dukaty wśród ludzi.

Kiedy orszak przybył do pałacu, sam sultan wstał na powitanie Aladyna i już bez oporu zgodził się na ślub. Ale wtedy Aladyn poprosił o zwłokę – chciał najpierw wybudować pałac godny przyszłej małżonki. Na pustym placu, naprzeciwko sultańskiego pałacu, w ciągu jednej nocy Duch Błękitny zbudował drugi, przepiękny. Następnego wieczoru odbył się ślub Aladyna i księżniczki.

Małżonkowie kochali się bardzo i dobrze im było ze sobą. Ale w dalekiej Afryce potężny czarnoksiężnik Roeoender przypomniał sobie, że kiedyś dał Aladynowi złoty pierścień i że dzięki temu Aladyn mógł się wydostać z podziemi. Z napisu na magicznej tablicy czarodziej dowiedział się o posiadaniu czarodziejskiej lampy przez Aladyna, o jego ślubie i szczęściu. Aż zapienił się ze złości. Jednym skokiem przeniósł się z Afryki do Chin i przystąpił do zemsty: przebrał się za handlarza, kupił na targu dwanaście miedzianych lamp i udał się pod pałac Aladyna. Tam zaczął krzyżeć na całe gardło, że za jedną starą lampę daje dwie nowe. Ustyszała to Badrulbudura i rozkazała służącej przynieść starą, zakurzoną lampę i oddać ją handlarzowi za dwie nowe. Nie znała jej mocy i oddała czarodziejską lampę Roeoendrowi! Czarnoksiężnik natychmiast przeniósł pałac i jego mieszkańców na sam środek Afryki. Aladyna nie było wtedy w domu, bo wyjechał na polowanie.

Kiedy sultan obudził się rankiem i spostrzegł, że pałac Aladyna zniknął, wpadł w straszny gniew. Wezry przekonał go, że Aladyn musi być złym czarodziejem i dlatego pałac z córką sultana zniknął. Natychmiast wysłano po Aladyna oddział uzbrojonych ludzi, aresztowano go i wtrącono do więzienia. Został skazany na śmierć. Przeczuwając to, Aladyn złożył ręce do modlitwy i tym ruchem potarł złoty pierścień, który niegdyś otrzymał od Roeoendra. Zaraz pojawił się Duch Złoty. Wyjaśnił Aladynowi, co się stało z pałacem i jego żoną, i na prośbę młodzieńca przeniósł go do Afryki.

Badrulbudura ucieszyła się niezmiernie, widząc męża u bram pałacu. Roeoender wyszedł właśnie do lasu na polowanie, więc Aladyn bez przeszkód wszedł do domu i zaczął się na złego czarnoksiężnika. Kiedy Roeoender wrócił, Aladyn uderzył go mieczem z taką siłą, że czarodziej wyzionął ducha. Aladyn wziął lampę i rozkazał Duchowi Błękitnemu przenieść pałac na stare miejsce.

Wkrótce znaleźli się w Chinach, naprzeciwko pałacu sultana. Pogodzili się z nim i od tej pory żyli długo i szczęśliwie. Gdy sultan zestarzał się i zmarł, Aladyn wstąpił na tron i panował jako sultan Aladyn Pierwszy.

Problematyka

Baśń o Aladynie i o lampie cudownej pokazuje nam, że **ludzie, którzy potrafią korzystać z nadarzających się okazji i wierzą w siebie, osiągają w życiu szczęście i powodzenie**. Aladyna poznajemy jako leniwego, niepostulskiego chłopca, który przysparza rodzicom samych zmartwień, gdyż nie chce uczyć się żadnego zawodu ani pracować. Jest jednak bystry i potrafi wykorzystać moc magicznych przedmiotów, które trafiają w jego ręce – pierścienia i lampy. Dzięki pomocy Ducha Błękitnego **z syna ubogiego krawca staje się księciem i mężem córki sultana**. Zdobywa miłość, bogactwo, a w końcu nawet tron. To wszystko by się nie udało, gdyby nie odwaga, zuchwałość i upór Aladyna – chłopak nie wystraszył się złego

czarnoksiężnika, nie stracił nadziei zamknięty w podziemiach, nie zrezygnował ze starania się o ukochaną tylko dlatego, że on był synem krawca, a ona księżniczką. Ta historia pokazuje, że **jeśli mocno w siebie wierzymy i umiemy walczyć o swoje marzenia, to doczekamy ich spełnienia.**

Gatunek i budowa utworu

Baśń o Aladynie i o lampie cudownej to baśń – **krótki utwór pisany zwykle prozą, w którym występują elementy realistyczne i fantastyczne.** Zazwyczaj nie da się określić dokładnie czasu ani miejsca akcji. W baśniach **dobry bohaterowie zawsze odnoszą sukces, a zło przegrywa i zostaje ukarane.**

Baśń o Aladynie jest bardzo stara. Narodziła się na Bliskim Wschodzie (dzisiejsze państwa położone nad Morzem Czerwonym), a data jej powstania jest nieznaną. Została po raz pierwszy zapisana w zbiorze baśni *Księga tysiąca i jednej nocy* z IX–X w., a europejscy czytelnicy poznali ją w języku francuskim na początku XVIII w. Od tej pory była tłumaczona na większość języków świata, nieraz filmowana. Każdy z pisarzy coś zmieniał, dodawał albo ujmował, więc dzisiaj baśń istnieje w wielu wersjach. Opowieść napisana przez Bolesława Leśmiana jest jedną z nich.

cechy baśni w utworze	
miejsce akcji	<ul style="list-style-type: none"> • „pewne chińskie miasto” – Chiny istnieją naprawdę, ale nie wiadomo, gdzie konkretnie toczą się wydarzenia; wspomniana jest też Afryka, ale również nie wiemy, gdzie dokładnie przebywa czarnoksiężnik
czas akcji	<ul style="list-style-type: none"> • nie jest określony
elementy fantastyczne	<ul style="list-style-type: none"> • postaci: czarnoksiężnik Roeoender, Duch Złoty, Duch Błękitny • przedmioty: cudowna lampa, zaczarowany pierścień, tablica Roeoendra, trąba śpiewająca ludzkim głosem hymny pochwalne na cześć sultana • wydarzenia: spacer Aladyna po podziemnych ogrodach, pojawianie się duchów i wszystkie czynności przez nie wykonywane
elementy realistyczne	<ul style="list-style-type: none"> • postaci: Aladyn i jego rodzice, księżniczka Badrulbudura, sultan, wielki wezyr, Karmin • wydarzenia: śmierć Mustafy, nędza kobiety i dziecka po śmierci ojca, miłość Aladyna do księżniczki ujrzonej nad rzeką, planowany ślub księżniczki z Karminem
walka dobra ze złem	<ul style="list-style-type: none"> • zły czarnoksiężnik ginie • dobry Aladyn z biednego chłopca staje się księciem, a potem sultanem

Charakterystyczną cechą *Baśni o Aladynie i o lampie cudownej* jest **humor.** Śmieszą czytelnika zwłaszcza sytuacje, w jakich znaleźli się bohaterowie. Maruda bez ustanku wzruszająca ramionami podczas audyencji u sultana, sultan i wielki wezyr szukający narzeczonych pod stołem i w szafach, przeniesienie Karmina na komin domu Aladyna i wynikająca z tego

awantura, Maruda potykająca się o fałdy wytwornej szaty i przewracająca się raz po raz – wszystkie te sytuacje są zabawne. Dzięki nim baśń staje się wesoła, a przez to ciekawsza.

” BAŚŃ O PIĘKNEJ PARYSADZIE I O PTAKU BULBULEZARZE

Czas i miejsce akcji

Akcja baśni toczy się **w nieokreślonym czasie**, co jest typowe dla tego gatunku literackiego. Jest to odległa, baśniowa przeszłość, czasy królewiczów i królowien. Wydarzenie mają miejsce **w nieznanej krainie**. W centrum wydarzeń znajduje się **Góra-Cmentarnica**, na którą wspinają się śmiałkowie w poszukiwaniu dziwów, o których opowiedział karzełek.

Bohaterowie utworu

Parysada – piękna dziewczyna, która mieszka w pałacu pełnym dóbr, świadoma swojej urody, nieumiejąca oprzeć się żądzy posiadania nieznanego cudu. Jednocześnie niezwykle odważna, mądra i gotowa do poświęceń dla ukochanych osób.

Bachman i Perwic – bracia Parysady, bardzo kochają swoją siostrę, są gotowi poświęcić życie, aby tylko ją uszczęśliwić; bardzo odważni, niezłomni, wytrwali w dążeniu do celu.

Derwisz – starzec (ma trzysta trzydzieści trzy lata), początkowo tak bardzo zarośnięty włosami, że nie można zrozumieć, co mówi; nie może zaznać spokoju (umrzeć), dopóki nie spełni swojej misji, którą jest wskazywanie drogi do ptaka Bulbulezara aż do momentu, kiedy jakiś śmiałek dojdzie na szczyt góry i zdobędzie ptaka.

Plan wydarzeń

1. Miłość braci do pięknej siostry, Parysady.
2. Spotkanie dziewczyny z karzełkiem.
3. Żądza posiadania trzech dziwów.
4. Wyprawa Bachmana na Górę-Cmentarnicę.
5. Młodzieniec zamieniony w kamień.
6. Wyprawa Perwica zakończona niepowodzeniem.
7. Podróż Parysady na zaczarowaną górę.
8. Sprytny plan dziewczyny.
9. Odnalezienie i zdobycie trzech dziwów.
10. Odczarowanie braci.
11. Odczarowanie wszystkich posągów poza jednym.
12. Poświęcenie przez Parysadę swojej urody dla odczarowania ostatniego pomnika.
13. Odzyskanie urody przez Parysadę i ślub z królewiczem.

Krótkie streszczenie

Pewnego dnia piękna i nieznająca płaczu Parysada spotkała w ogrodzie karzełka, który uświadomił jej, że nie może być szczęśliwa, dopóki nie będzie miała na własność trzech dziwów: ptaka Bulbulezara, dębu-samogroja i strugi-złotosmugi znajdujących się na Górze-Cmentarnicy. Bracia dziewczyny, Bachman i Perwic, wyruszyli kolejno na poszukiwania tych dziwów, ale obaj zostali zamienieni w kamienne posągi. Wtedy ich śladem ruszyła Parysada, która dzięki sprytowi nie dała zastraszyć się podczas wspinania się na Górę-Cmentarnicę i zdobyła wszystkie trzy dziwy. Dzięki temu odczarowała posągi, w tym i swoich braci. Wieczny spokój otrzymał też derwisz wskazujący drogę. Jeden tylko posąg nie odzyskał ludzkiej postaci. Jemu mogły pomóc jedynie lzy Parysady. Dziewczyna jednak nie potrafiła ptakać. Pomógł jej w tym ptak Bulbulezar, który dziobnięciem sprawił, że na jej policzku pojawiła

się brodawka. Parysada zapłakała i odczarowała ostatni posąg. Zaklętym mężczyzną okazał się książę, który od pierwszego wejrzenia zakochał się w dziewczynie, a przy pomocy jego magicznego pierścienia Parysada odzyskała nieskazitelny wygląd. Wzięli ślub, a bracia Parysady dostali tytuły książęce.

STRESZCZENIE

W jednym z pałaców w odległej krainie mieszkali troje rodzeństwa: dwóch braci, Bachman i Perwic, oraz ich siostra, Parysada. Dziewczyna była bardzo piękna, ale jej najważniejszą cechą był uśmiech, który nigdy nie opuszczał jej twarzy, nie wiedziała nawet, czym są łzy. Bachman i Perwic bardzo ją kochali, spełniali każde jej życzenie, robili wszystko, aby była szczęśliwa.

Pewnego dnia młodzi mężczyźni wyruszyli na polowanie. W tym czasie ich siostra postanowiła pójść do ogrodu. Gdy dobiegła na jego koniec, dostrzegła na ziemi dziwny grzybek. Potrąciła go butem i wtedy okazało się, że to nie grzyb, lecz karzełek, który natychmiast zaczął ronić łzy. Parysada zapytała, dlaczego płacze, ale ten nie odpowiedział, tylko zachęcał ją do wspólnego lamentowania. Dziewczyna odpowiedziała, że nie potrafi tego robić, bo nigdy nie miała powodu do żartowania – jest szczęśliwa, ma wszystko, o czym tylko może zamarzyć. Wówczas karzełek wyznał, że rozpacza właśnie nad nią, bo choć wydaje jej się, że ma wszystko, w rzeczywistości nie posiada trzech dziwów, które mogłyby uczynić ją najszczęśliwszą istotą na świecie. Bohaterkę zainteresowały te niezwykle rzeczy, więc nowy znajomy opowiedział jej o ptaku Bulbulezarze, strudze-złotosmudze oraz dębie-samograj. Każda z tych rzeczy posiadała niezwykle cechy. Dąb-samograj miał liście i gałęzie, które grały jak harfy i bassetle. Struga-złotosmuga miała tę zdolność, że wystarczyła jedna jej kropla, aby napętnić po brzegi basen, z którego później woda tryskała niczym fontanna. Najciekawszy był jednak ptak Bulbulezar o pawich skrzydłach, łabędziej szyi, bocianim dziobie, sępich pazurach i jaskółczych oczach, który opowiadał bajki i palił fajkę. Parysada zapragnęła tych niezwykle rzeczy, więc zapytała, gdzie się one znajdują. Karzełek opowiedział o dalekiej drodze, trwającej dwadzieścia dni. Miała ona prowadzić do źródła znajdującego się u podnóża skały. Po dotarciu tam należało zapytać o drogę pierwszego napotkanego przechodnia. Po tych słowach karzełek zniknął.

Kiedy bracia wrócili z polowania, dostrzegli zmianę w zachowaniu siostry. Stała się niespokojna i nie mogła sobie znaleźć miejsca. Dziewczyna opowiedziała im o spotkaniu z karzełkiem i o dziwach, których zapragnęła tak bardzo, że nie mogła o nich zapomnieć. Bachman natychmiast zaproponował, że odnajdzie to, czego pragnie jego siostra, nawet jeśli będzie musiał narazić swoje życie. Przed wyjazdem podarował Parysadzie złoty sztylet w srebrnej pochwie. Miał on informować ją o losach brata. Dopóki ostrze pozostawało nieskazitelnie czyste i złote, Bachman miał być żywy. Gdyby zardzewiało, oznaczałoby to, że młodzieniec stracił życie. Parysada żegnała brata przejęta, jednak nie potrafiła uronić ani jednej łzy.

Bachman jechał przez dwadzieścia dni prostą drogą, a gdy dotarł do źródła przy skale, ujrzał człowieka. Był to stary derwisz, który całą twarz miał zarośniętą włosami do tego stopnia, że nie można było zrozumieć, co mówi. Bachman obciął więc jego zarost i wtedy poprosił o wskazanie drogi. Starzec ostrzegł go, że to niebezpieczna wyprawa, i odradzał mu ją. Młodzieniec był jednak nieugięty i za wszelką cenę chciał uszczęśliwić swoją siostrę. Derwisz wyjął z torby złotą kulę i wręczył ją śmiałkowi, mówiąc, że to właśnie ona doprowadzi go do podnóża Góry-Cmentarnicy. Życzył mu szczęścia, ponieważ sam również chciał już zaznać spokoju, miał bowiem trzysta trzydzieści

trzy lata, a warunkiem jego wiecznego spoczynku było odnalezienie dziwów przez jakiegoś odważnego człowieka.

Gdy Bachman dotarł do celu, zostawił konia i ruszył w górę ścieżką-złotobrzeżką. Po obu jej stronach stały kamienne posągi, w które zostali zamienieni ludzie próbujący dotrzeć na szczyt. Zgodnie z ostrzeżeniem derwisza Bachman starał się nie oglądać za siebie mimo dochodzących go zza pleców głosów. Przyszedł jednak moment, w którym strach przewyciężył rozsądek i młodzieniec odwrócił się w stronę niewidzialnych zjaw, bo wydawało mu się, że gonią go tysiące jakichś potworów i zaraz go schwytają – w tym momencie dotoczył do posągów. W tym samym czasie Parysada spostrzegła na sztylcie pozostawionym przez brata ślady rdzy i zrozumiała, że stracił życie. Bardzo zmartwiła ją ta wiadomość, a jeszcze bardziej zasmuciła się, gdy drugi z braci postanowił pomścić Bachmana i uszczęśliwić siostrę. Dziewczyna była gotowa zrezygnować z dziwów, byle tylko ocalić Perwicę, jednak ten był zdecydowany na wyprawę. Wyruszając, podarował Parysadzie perłowy różaniec. Każdego dnia miała poruszać jego paciorkami. Dopóki były ruchome, dopóty brat miał pozostać żywy.

Perwicę podróżował prostą drogą przez dwadzieścia dni. Po tym czasie dotarł do źródła pod skałą i tam spotkał tego samego derwisza, który wcześniej instruiował jego brata. Także jego starzec próbował odwieść od śmiałego czynu, jednak chłopak nie dawał za wygraną. Chciał wyruszyć drogą, którą wcześniej przemierzał Bachman i która pozbawiła go życia. Derwisz ponownie wyjął z torby złotą kulę i podarował ją śmiałkowi, przekazując dokładne instrukcje dotyczące dalszej drogi oraz ostrzeżenia przed strachami, które będą go atakowały podczas wspinaczki.

Młodzieniec ruszył śladem kuli i u podnóża Góry-Cmentarnicy zobaczył konia swojego brata. Ruszył pod górę z zamiarem dotarcia na szczyt za wszelką cenę. Był przekonany, że nic go nie zatrzyma. Podobnie jak Bachman, długo opierał się głosom dochodzącym zza pleców. W końcu jednak i on uległ, bo wydawało mu się, że z tyłu toczy się potężna skała, która zaraz go zmiażdży; jego ciało natychmiast zamieniło się w posąg.

Parysada codziennie przekładała perły w różańcu i codziennie cieszyła się, że brat nadal żyje. Jednak dwudziestego pierwszego dnia paciorki znieruchomiały. Zrozumiała, że Perwicę stracił życie. Postanowiła wtedy, że sama musi wyruszyć na poszukiwanie dziwów i, jeśli będzie to możliwe, uratować braci.

Podobnie jak jej bracia podążała przez wiele dni prostą drogą, aż dotarła do źródła, nad którym czekał już na nią derwisz. Ostrzegał ją, próbował zniechęcić, lecz ona była nieugięta. Wzięta złotą kulę, która miała ją doprowadzić do góry, ale dowiedziawszy się o tym, że będzie zastraszana tylko za pomocą dźwięków, poprosiła starca o kawałek waty. Dotarłszy na miejsce, ujrzała konie braci. Była jednak sprytniejsza od młodzieńców. Przed wyruszeniem na szczyt zatkała uszy watą. Dzięki temu nie słyszała głosów, które próbowały ją straszyć i w ten sposób zmusić do odwrócenia się. Bez przeszkód dotarła do ptaka Bulbulezara. Ten opowiedział jej bajkę i zapalił wyjętą spod skrzydła fajkę. Następnie zaprowadził swoją nową panią do dębu-samograja. Dziewczyna zachwyliła się drzewem, jednak nie wiedziała, jak zabrać je do domu. Ptak poradził jej, żeby zerwała jedynie gałązkę, którą wystarczy posadzić w ogrodzie, aby natychmiast wyrósł z niej taki sam potężny dąb. Później Parysada, pokierowana dalej przez Bulbulezara, odnalazła strugę-złotosmugę. I tym razem musiała poprosić o pomoc ptaka. Ten poradził jej, aby zerwała dzwonek i nabrała do niego wody, którą po powrocie wleje do basenu. Pozostało już tylko najważniejsze zadanie – odczarowanie posągów. W tym celu zwierzę poradziło, aby jego pani wzięła zielony dzban ukryty w różanym krzaku. Wystarczyła kropla soku żywicznego zawartego w nim, aby ożywić

śmiazków zaklętych w kamienie. Odczarowywała jednego po drugim, ale, dotarwszy do ostatniego, dowiedziała się, że z tego posągu zaklęcie może zostać zdjęte wyłącznie dzięki jej łzom. Zasmuciła się, bo nie umiała płakać. Postanowiła jednak z pomocą braci zabrać posąg do pałacu. Wszyscy śmiałkowie wyruszyli w podróż do swoich domów. Rodzeństwo po drodze pochowało ciało derwisza, który, spełniwszy swoje zadanie, mógł wreszcie spokojnie umrzeć.

Po powrocie do domu Parysada posadziła w ogrodzie gałązkę, która natychmiast zamieniła się w drzewo. Przelata też do basenu wybudowanego przez Perwica wodę ze strugi-złotosmugi. Ptaka w klatce umieściła w swoim pokoju, a obok niego postawiła posąg.

Dopiero wtedy opowiedziała braciom o swoich przygodach. Byli z niej dumni, ale ona nie mogła zaznać spokoju, dręczyła ją świadomość, że nie potrafi odczarować ostatniego posągu. Pewnego dnia ptak zaproponował, że dziobnie ją w twarz i w tym miejscu pojawi się brodawka, która ją oszpeci. Miało to spowodować, że pierwszy raz w życiu Parysada zapłacze. Dziewczyna wzdrygnęła się na taką myśl i chciała odmówić. Ostatecznie jednak zwyciężyło jej dobre serce i zgodziła się. Gdy zobaczyła na swojej twarzy znamię, wpadła w rozpacz. Łzy, które popłynęły z jej oczu, ożywiły posąg. Okazało się, że zaklętym młodzieńcem był król, który natychmiast po odczarowaniu poprosił Parysadę o rękę. Ona miała jednak opory, wiedząc, że jej buzię szpeci brodawka. Ptak Bulbulezar znów przyszedł z pomocą. Nakazał jej zdjąć sygnet z palca królewicza i potrzcć brylantem twarz. Gdy to zrobiła, brodawka zniknęła. Wkrótce doszło do ślubu. Parysada zamieszkała w pałacu swego męża, który uznał Bachmana i Perwica za swoich braci i ofiarował im tytuły księżęce.

Problematyka

Baśń o pięknej Parysadzcie i o ptaku Bulbulezarze porusza kilka istotnych problemów. Najważniejszym z nich jest **ludzkie nienasycenie, chciwość**. Nawet posiadając wszystko, co można sobie wymarzyć, i będąc szczęśliwym, człowiek ciągle pragnie więcej. Nie jest już w stanie cieszyć się tym, co posiada, gdy tylko ma świadomość, że może mieć coś jeszcze. Dla zaspokojenia tego **pragnienia wielu ludzi gotowych jest poświęcić wszystko i zaryzykować własne życie** – dowodzą tego kamienne posągi stojące tak licznie na Górze-Cmentarnicy, które były kiedyś śmiałkami pragnącymi zdobyć trzy dziwy.

Inną wartością, którą pokazuje utwór, jest **bezgraniczna miłość i gotowość do poświęcenia dla najbliższych, ukochanych osób**. Parysada i jej bracia bardzo się kochają, młodzieńcy gotowi są zapewnić siostrze wszystko, czego dziewczyna zapragnie, a Parysada ryzykuje własne życie, by podążyć ich śladem na Górę-Cmentarnicę i spróbować ich uratować.

Innym rodzajem poświęcenia, jakie pochwała baśń, jest decyzja Parysady, by zrezygnować z własnej urody dla odczarowania ostatniego pomnika. Dziewczyna nie wie, kim jest zaczarowany śmiałek, osobiście nic jej z nim nie łączy, ale **czuje, że tak należy postąpić, że jest to słuszne i właściwe**. Zostaje nagrodzona za swoją decyzję – pomnik okazuje się król, który natychmiast się w niej zakochuje, posiada też pierścień mający moc przywrócenia jej urody.

Gatunek utworu

Historia Parysady i Bulbulezara to, jak sugeruje sam tytuł, baśń. Utwór ten zawiera wszystkie cechy gatunku. **Akcja toczy się w nieokreślonym czasie, w bliżej nieokreślonym miejscu**. Są tu magiczne przestrzenie, jak Góra-Cmentarnica. Bohaterami są zwykli ludzie o szczególnych cechach charakteru, ale również król i stary derwisz. Charakterystyczne dla baśni są **też magiczne przedmioty i zwierzęta**: ptak Bulbulezar, dąb-samograj,

struga-złotosmuga. Typowe jest też zakończenie: **dobro zwycięża zło** – posągi zostają odczarowane, Paryсадę spotyka nagroda za odwagę i poświęcenie, czyli ślub z księciem.

” BAŚŃ O RUMAKU ZAKŁĘTYM

Czas i miejsce akcji

Czas akcji **nie jest dokładnie określony**. Wiadomo tylko, że wydarzenia zaczynają się w Nowy Rok, który w Persji wypada na wiosnę, gdy przyroda budzi się do życia.

Wydarzenia rozgrywają się w kilku krajach. Akcja rozpoczyna się **w stolicy Persji, Szyrazie, później przenosi się do Bengalu i Kaszmiru**, aby ostatecznie znów powrócić na dwór perskiego króla.

Bohaterowie utworu

Król Persji – potężny władca, ma skarbiec z różnymi cudownymi wynalazkami, nieco egoistyczny, ale przede wszystkim troskliwy ojciec.

Firuz-Szach – książę perski, rozsądny, trochę zbyt pewny siebie, gotowy do pokonania wszelkich przeciwności losu w imię miłości.

Księżniczka – córka króla Bengalu, piękna, wierna, sprytna.

Indianin – okrutny czarownik, przebiegły, mściwy.

Sułtan Kaszmiru – zarozumiały, przekonany o własnej doskonałości, w rzeczywistości jest brzydki i niemądry.

Plan wydarzeń

1. Świątowanie Nowego Roku na królewskim dworze.
2. Zachwyt nad zaklętym rumakiem.
3. Warunek Indianina – ręka córki sułtana w zamian za rumaka.
4. Zniknięcie Firuz-Szacha w obłokach – poniesienie przez zaklętego konia.
5. Wtrącenie Indianina do więzienia w oczekiwaniu na powrót królewicza.
6. Spotkanie księcia z księżniczką bengalską i wzajemna miłość.
7. Niepokojące sny Firuz-Szacha.
8. Decyzja o powrocie do Persji.
9. Zemsta Indianina – porwanie księżniczki.
10. Śmierć czarownika z rąk sułtana Kaszmiru.
11. Plany małżeńskie sułtana i udawanie szaleństwa przez księżniczkę.
12. Sprytny plan księcia perskiego w przebraniu doktora.
13. Uratowanie księżniczki przez Firuz-Szacha i ślub.

Krótkie streszczenie

W Szyrazie, stolicy Persji, z okazji nowego roku przybysze prezentowali wynalazki. Był wśród nich Indianin, który przyprowadził zaklętego rumaka, ale gdy sułtan chciał go odkupić, ten zażądał w zamian ręki księżniczki. Król, chociaż wiedział, że to zła decyzja, rozważał taką możliwość. Sprzeciwił się temu jego syn, Firuz-Szach. Młodzieniec postanowił wypróbować rumaka, ale nie wysłuchał instrukcji i został przez niego poniesiony aż do Bengalu. Ojciec, zmartwiony losem syna, wtrącił Indianina do lochu i zapowiedział, że jeśli Firuz-Szach nie wróci w ciągu trzech miesięcy, Indianin zostanie stracony.

Tymczasem Firuz-Szach zakochał się w bengalskiej księżniczce i niespieszno było mu wracać, mimo tego że w snach odwiedzał go Indianin. Kiedy się w końcu zdecydował, zabrał narzeczoną ze sobą. Indianin został uwolniony i postanowił się zemścić – porwał narzeczoną

Firuz-Szacha. Oswobodził ją sultan Kaszmiru, który, przekonany o własnej urodzie i mądrości, postanowił pojąć ją za żonę. Bengalska księżniczka, aby tego uniknąć, udawała obłąkaną. Uratował ją udający lekarza Firuz-Szach, który podstępem odzyskał rumaka i zabrał narzeczoną z powrotem do Persji, gdzie od razu wzięli ślub.

STRESZCZENIE

Historia zakłętego rumaka rozpoczyna się w Nowy Rok, który w Persji wypada na wiosnę. W całym kraju ludzie obchodzą wtedy wielkie święto. Tego właśnie dnia w stolicy (o nazwie Szyraz) król przyjmował rozmaite osoby, które przedstawiały mu zgodnie z perskim obyczajem niezwykle przedmioty magiczne oraz czarodziejskie sztuki. Pojawił się Arab z zaczarowanym zwierciadłem, w którym zamiast własnego odbicia można było dostrzec twarz swojego pradziada, Syryjczyk z dukatem, który, włożony do kieszeni, powodował rumieńce na twarzy właściciela, Pers z dywanem, który opowiadał bajki. Te i wiele innych przedmiotów zachwyciły króla, więc kupił je i złożył do skarbca. Ostatnim przybyłym okazał się Indianin, który przyprowadził zakłętego rumaka. Koń był wyciosany z drewna tak dokładnie, że wyglądał jak żywy. Na grzbiet miał narzucony złoty czaprak i złote siodło. Posiadał także czarodziejską moc bardzo szybkiego przemieszczania się na duże odległości. Wystarczyło pokręcić odpowiednią śrubką, a zwierzę unosiło się wysoko w górę, znikając gdzieś w obłokach. Indianin zaprezentował jego umiejętności, przywożąc liść palmowy z drzewa rosnącego u podnóża odległej góry wskazanej przez władcę. Król zachwycił się rumakiem i postanowił go kupić, ponieważ słyszał już o nim w dzieciństwie od swojej niańki. Indianin nie chciał jednak pieniędzy. Zażądał za to ręki królewskiej córki. Władca zawahał się, bo bardzo pragnął zdobyć konia, jednak na tę zuchwałość zareagował jego syn, Firuz-Szach. Przypomniat ojcu, że jego siostrę może poślubić wyłącznie królewicz. Ten przyznał mu rację, ale nadal zastanawiał się, jak zdobyć zakłętego rumaka. Poprosił syna, aby go wypróbował, zanim podejmą jakąś decyzję. Książę chętnie przyjął wyzwanie. Był jednak zbyt pewny siebie, by posłuchać rady Indianina. Wskoczył na grzbiet konia i przekręcił śrubkę, której wcześniej użył jego właściciel. Nie dowiedział się tylko, jak sprowadzić zwierzę z powrotem na ziemię. Firuz-Szach uniósł się w obłoki i zniknął z oczu królowi oraz jego poddanym. Indianin zapewnił władcę, że rumak jest spokojny i nie zrobi księciu krzywdy. Król jednak nie umiał mu do końca zaufać. Postanowił, że zaczeka na szczęśliwy powrót syna przez trzy miesiące, a jeśli książę nie wróci – pozbawi głowy właściciela drewnianego zwierzęcia. Indianin trafił na ten czas do więzienia.

Tymczasem Firuz-Szach szybował w obłokach, znajdował się coraz wyżej, coraz bliżej słońca. Nie potrafił skierować konia na ziemię. Nagle zwierzę wykonało gwałtowny ruch, książę złapał za czaprak i wyczuł pod nim inną śrubkę. Pokręcił nią i rumak zaczął obniżać lot. W końcu dotknął kopytami ziemi. Po chwili książę zorientował się, że znajduje się na tarasie jakiegoś pałacu. Była noc, lecz zdecydował się wejść do środka. Minął śpiących strażników i ujrzał księżniczkę. Zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Choć wokół księżniczki spały służące, podszedł cicho do jej łóżka i delikatnie dotknął dłoni śpiącej. Dziewczyna przebudziła się i patrzyła na kłęczącego młodzieńca, który wyjaśnił jej, jak się tu znalazł, i poprosił o opiekę w obcym dla niego kraju. Dowiedział się od niej, że jest najmłodszą córką króla bengalskiego. Ojciec wybudował jej pałac za miastem, aby mogła korzystać ze świeżego powietrza.

Księżniczka, widząc, że Firuz-Szach jest zmęczony, poleciła swoim służebnicom, aby ugościły przybysza i przygotowały dla niego nocleg. Gdy wróciły do swojej pani, zapytała, czy podobnie jak ona uważają, że książę perski jest niezwykle przystojny.

Po uzyskaniu potwierdzenia zaczęła się zastanawiać, czy to możliwe, by zakochał się w niej. Służki zapewniły ją, że nie mają co do tego wątpliwości. Uspokojona dziewczyna ponownie zasnęła.

Następnego ranka wystroiła się, aby zrobić dobre wrażenie, i poprosiła gościa, by opowiedział jej swoją przygodę. Młodzi wyznali sobie miłość i księżniczka chciała natychmiast przedstawić wybranka swojemu ojcu. Firuz-Szach uznał jednak, że najpierw musi wrócić do Persji, aby stanąć przed królem bengalskim w pięknych strojach. Chciał zrobić na nim wrażenie, żeby ten zechciał oddać mu rękę swojej córki. Dziewczyna nie chciała puścić ukochanego, obawiała się, że o niej zapomni, więc zdecydował się zostać z nią jeszcze przez miesiąc. Po tym czasie ponownie znów chciał wrócić do kraju ojca, tym bardziej, że miał dziwny sen. Widział w nim perskie więzienie, słyszał jęki osadzonych. Wśród nich dostrzegł Indianina, który wzywał go do powrotu do Persji.

Gdy Firuz-Szach opowiedział sen księżniczce, ta natychmiast zorientowała się, że Indianin jest złym czarownikiem, i tym bardziej nakłaniała swojego wybranka, aby pozostał w Bengalach. Po dwóch kolejnych miesiącach sen młodzieńca powtórzył się. Był inny – książę grał w nim w piłkę odciętą głową Indianina – lecz w dalszym ciągu wzywał księcia do powrotu, grożąc zemstą na jego rodzinie. W tej sytuacji młodzi zdecydowali się na wspólną podróż do Persji. Wsiedli na zakłętą rumak i szybko przenieśli się w rodzinne strony królewicza. Firuz-Szach zostawił ukochaną w jednym z pałaców i udał się do ojca. Opowiedział mu o wszystkim, co wydarzyło się w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Chciał również, aby król poznał jego narzeczoną. Uradowany władca postanowił, że wyprawi młodym huczne wesele jeszcze tego samego dnia. Z radości zdecydował też o uwolnieniu stu więźniów, w tym Indianina. Nim król i książę zdążyli dotrzeć do pałacu letniego, w którym oczekiwała ich księżniczka, pojawił się w nim czarownik. Powiedział księżniczce, że przysłał go władca, aby zawiózł ją na dwór. Niczego niepodważając dziewczyna wsiadła z nim na zakłętą rumaka. Koń poszybował wysoko w chmury. W ostatniej chwili dostrzegł ich Firuz-Szach. Poprosił, aby Indianin oddał księżniczkę, a król zaproponował mu nawet za nią pół swojego królestwa. Indianin odmówił. Wolał swoją zemstę niż jakikolwiek majątek. Zabrał księżniczkę i wyładowali dopiero, gdy zaczął doskwierać mu głód. Przywiązał dziewczynę do drzewa, a sam wyruszył na polowanie.

W tym czasie nieopodal polany, na której została księżniczka, przejeżdżał suttan ze swoją żoną. Wystuchał opowieści dziewczyny, uwolnił ją i nakazał swoim podwładnym zabicie czarownika. Jednocześnie zakochał się w księżniczce i postanowił ją poślubić. Był tak zarozumiały, że nie dopuszczał do siebie myśli, że dziewczyna może go nie kochać. Podjął decyzję za nią i rozpoczął przygotowania do ślubu. Na szczęście księżniczka okazała się bardzo mądra oraz niezwykle sprytna. Chcąc zniechęcić sultana do ślubu, zaczęła udawać, że jest szalona. Sprowadzano do niej rozmaitych lekarzy, jednak żaden z nich nie potrafił nic poradzić.

Tymczasem zrozpaczony Firuz-Szach wędrował po świecie w poszukiwaniu ukochanej. Podczas swojej wędrówki trafił wreszcie do Kaszmiru. Tam poznał historię rzekomo obłąkanej dziewczyny. Od razu zorientował się, że mowa o jego ukochanej. Postanowił użyć podstępny: przebrany za medyka pojawił się na dworze sultana. Obiecał mu, że uzdrowi chorą. Gdy wszedł do jej komnaty, księżniczka ponownie udawała szaloną, dopóki nie zrozumiała, z kim ma do czynienia. Po tym spotkaniu Firuz-Szach przekonał sultana, że przyczyną obłąkania jest zczarowany rumak i księżniczkę może uratować jedynie odczarowanie konia w jej obecności. Władca rozkazał przyprowadzenie zwierzęcia ze skarbca. Firuz-Szach zapalił kadzidlą. Gdy dym zastonił konia, książę chwycił swoją

narzeczoną i razem z nią uniósł się w obłoki. Sultán był wzburzony, uznał rzekomego medyka za zdrajcę. Książę odpowiedział jednak, że to, co uczynił, to nie zdrada, lecz kara dla sultana za zbytnią pewność siebie i zmuszanie dziewczyny do niechcianego małżeństwa.

Młodzi na rumaku wrócili do Persji, gdzie zostali powitani z wielką radością. Wyprawiono im wesele. Zawiadomiony o ślubie król bengalski bardzo się ucieszył i wkrótce przybył, by poznać zięcia. Książę i księżniczka żyli od tej pory szczęśliwie, co pewien czas wybierali się na przejażdżki rumakiem, który, mimo że pochodził od czarownika, przyczynił się do szczęśliwego zakończenia.

Problematyka

Głównym problemem poruszonym przez *Baśń o rumaku zaklętym* jest **miłość, dla której człowiek jest w stanie zrobić wiele niemal wszystko**. Utwór przynosi też pouczenie: *Tak niechaj będą karani wszyscy, którzy chcą poślubić młode dziewczęta, nie zapytawszy ich pierwszej o zgodę*. Kara spotkała sultana Kaszmiru, który był zbyt zadufany w sobie, aby zapytać księżniczkę o jej wolę. **Nikogo nie wolno zmuszać do małżeństwa**.

Ukarany został również Indianin. Nawet jeśli miał prawo oburzać się, że trafił do więzienia i groziła mu kara śmierci, ponieważ nie był winien temu, że książę nie czekał na instrukcje kierowania rumakiem – to jednak **mógł odejść wolno, a wybrał zemstę**. Stracił życie, ponieważ był złym, mściwym i podstępny człowiekiem. Baśń pokazuje, że **mściwość nie prowadzi do niczego dobrego**.

Gatunek utworu

Jak po raz kolejny wskazuje na to tytuł, utwór jest **baśnią**. Posiada więc wszystkie jej cechy: **czas akcji jest nieokreślony, wydarzenia toczą się w odległych krainach, bohaterami są królowie, księżniczki, książęta, a także czarownik**. Magicznym przedmiotem, który przyczynia się do rozwoju akcji, jest **zaklęty koń**. Typowe dla baśni jest także **zwycięstwo dobra nad złem**. Zarówno Indianin, jak i sultán Kaszmiru zostają ukarani – pierwszy zostaje zabity, drugi dostaje nauczkę, że nie można być tak zarozumiałym i zapatrzonym w siebie.

RYBAK I GENIUSZ * OPOWIADANIE KRÓLA WYSP HEBANOWYCH

Czas i miejsce akcji

Czas akcji jest nieokreślony. Czytelnik przenosi się w odległe baśniowe czasy, kiedy żyło wielu królów i królowien. Czas fabuły obejmuje kilka lat – od przejścia tronu i ślubu króla z Chryzeidą, aż do przybycia sultana.

Głównym miejscem akcji są **Wyspy Hebanowe** – odległa, baśniowa kraina. Część wydarzeń toczy się nad morzem oraz nad **złoto-czarnym jeziorem, w pałacu króla**, w jego ogrodach, w których znajduje się Świątynia Łez, a także w siedzibie sultana.

Bohaterowie utworów

Rybak – ubogi mężczyzna, posiadający żonę i czworo dzieci, prosty, lecz sprytny.

Sakar – tytułowy Geniusz, czyli džinn, zamknięty w szkatułce przez króla Salomona za swój brak pokory, zarozumiałstwo, nieposłuszeństwo; mściwy, lecz dotrzymujący słowa. Zarozumialec, przekonany o swojej wyjątkowości, dlatego wpada w pułapkę rybaka i daje się ponownie zamknąć w szkatułce. Pojawia się tylko w baśni *Rybak i geniusz*.

Sultán – władca kraju, w którym mieszka rybak, dążący do celu, współczujący, żądny sprawiedliwości, gotowy do poświęceń, odważny i sprytny.

Król Wysp Hebanowych – dobry, troskliwy władca, oddany mąż, nieugięty i odważny.

Chryzeida – żona króla, zła czarownica, gotowa poświęcić męża i lud, aby zaspokoić żądę czci uwielbianego przez nią bożka.

Murzyn² – potworna postać pragnąca uwielbienia, stania się bożkiem dla licznych wyznawców.

Plan wydarzeń

Rybak i geniusz

1. Ubogie życie rybaka.
2. Wyłowienie szkatułki z Geniuszem.
3. Przysięga Sakara.
4. Sprytnie uniknięcie śmierci przez rybaka i nowa przysięga Geniusza.
5. Niezwykły potów.
6. Wyprawa z rybami do sułtana.
7. Magiczne zdarzenia w kuchni.
8. Wyprawa sułtana nad zaczarowane jezioro.
9. Opowieść króla Wysp Hebanowych.

Opowieść króla Wysp hebanowych

1. Objęcie tronu i ślub z Chryzeidą.
2. Odkrycie tajemnicy żony.
3. Zabicie Murzyna.
4. Wybudowanie Świątyni Łez i próba ożywienia bożka przez Chryzeidę.
5. Przyznanie się króla do zabójstwa Murzyna.
6. Zemsta Chryzeidy na królu i rzucenie czaru na państwo.
7. Próby zmuszenia władcy i jego poddanych do oddawania czci bożkowi.
8. Przybycie sułtana.
9. Ponowne zabicie Murzyna.
10. Podstępne zmuszenie Chryzeidy do zdjęcia czaru z króla i jego państwa.
11. Uśmiercenie Chryzeidy.
12. Przyjaźń obu władców.

Krótkie streszczenia

Rybak i geniusz

Ubogi rybak zawsze zarzucał sieć cztery razy. Pewnego dnia wyłowił szkatułkę, z której wytonił się džinn. Chociaż Geniusz początkowo chciał zabić swego wybawcę, rybakowi udało się podstępem ocalić życie i wymusić na džinnie przysięgę, aby zapewnić mu bogactwo. Dał mu instrukcje: miał w pewnym jeziorze łowić ryby i zanosić je sułtanowi – warunkiem było zarzucanie sieci tylko raz. Czterech kolorowych ryb nie dało się jednak usmażyć. Próbował tego kucharz, wezyr i sam sułtan. Kiedy ryby leżały na ruszcie, ze ściany wychodziła tajemnicza kobieta lub Murzyn, rozmawiali z rybami i wrzucali je do ognia. Władca chciał rozwiązać zagadkę i udał się nad wskazane przez rybaka jezioro. Tam na Hebanowym Wzgórzu spotkał króla, który opowiedział mu swoją historię...

.....

² *Murzyn* – słowo współcześnie uważane za obraźliwe. Przed wieloma laty miało jednak znaczenie neutralne, dlatego autorzy często swobodnie używali go w tekstach.

Opowiadanie Króla Wysp Hebanowych

Król Wysp Hebanowych poślubił piękną Chryzeidę. Wkrótce okazało się, że kobieta jest czarownicą i nocami usypia małżonka, aby potajemnie oddawać cześć wielkiemu Murzynowi, który chciał, aby całe królestwo czciło go jak bożka. Władca, nie ujawniając się, zabił potwora i wrócił do łóżka, udając, że i tym razem dał się uspić. Chryzeida rozpaczała i nakazała wybudowanie świątyni, w której specjalnymi maściami próbowała przywrócić Murzyna do życia. Jedyne, co osiągnęła, to że poruszał się – nie potrafił mówić. Króla taka sytuacja przerażała. W końcu przyznał się, że to on zabił potwora. Jego żona zemściła się i zmieniła go do potowy w marmur, jego państwo zamieniła w jezioro, a mieszkańców w ryby. Każdego dnia próbowała zmusić wszystkich, aby zaczęli czcić Murzyna.

Sułtan postanowił pomóc królowi. Począł, aż Chryzeida opuści świątynię, zakradł się i pozbawił Murzyna resztek życia. Sam położył się w sarkofagu i czekał. Kiedy kobieta wróciła, sułtan, podszywając się pod potwora, kazał jej odczarować króla Wysp Hebanowych i całe jego państwo. Ta, myśląc, że spełnia wolę swojego pana, uczyniła to. Wtedy ją zabił. Sułtan i król zaprzyjaźnili się, a rybak w nagrodę otrzymał obiecane przez Geniusza bogactwa.

STRESZCZENIA SZCZEGÓŁOWE**Rybak i geniusz**

W obgiej chacie mieszkał rybak z żoną i czworgiem dzieci. Wiedli trudne życie. Mężczyzna wybrał się na połów. Miał swój zwyczaj: zawsze zarzucał sieć tylko cztery razy, bo tylko do czterech umiał liczyć. Okazało się, że tego dnia szczęście mu sprzyjało. Razem z siecią wyciągnął z wody niezwykłą szkatułkę. Natychmiast pomyślał, że może być w niej ukryty skarb, dzięki któremu życie jego i jego rodziny wreszcie się odmieni. Gdy uchylił wieko, z wnętrza wydostał się džinn. Poinformował swojego wybawcę, że czeka go śmierć, lecz może wybrać sobie sposób, w jaki umrze. Rybak był bardzo zdziwiony, że zamiast nagrody za uwolnienie czeka go kara. Geniusz wyjaśnił mu, skąd taka decyzja, opowiadając swoją historię. Był potężnym džinnem, miał na imię Sakar, uważał się za niezwykle mądrego i nie uznawał niczyjej zwierzchności. Jednak kiedy rządy objął król Salomon, wszyscy Geniusze zostali zmuszeni do przyjęcia jego władzy i uznania, że władca jest najmądrzejszy. Geniusz nie umiał być pokorny i za swoje zuchwalstwo zapłacił wysoką cenę – król kazał zamknąć go w szkatule i wrzucić ją na dno morza. Duch podjął wtedy decyzję, że swojego wybawcę nagrodzi wielkim majątkiem. Mijały jednak dziesiątki, potem setki lat i Geniusz powoli tracił cierpliwość. Ostatnią obietnicą, jaką złożył sam sobie, było zabicie osoby, która wyswobodzi go z niewoli. Czuł się więc w obowiązku dopełnić danego sobie słowa.

Rybak wysłuchał historii, ale okazał się sprytny. Podał w wątpliwość umiejętności džinna, twierdząc, że to niemożliwe, aby tak potężna postać mogła zmieścić się w małej szkatułce. Geniusz oczywiście natychmiast udowodnił, że może to zrobić, a gdy tylko wcisnął się do małego pudełka, mężczyzna zatrzasnął wieko i uwięził go ponownie. Przechytrzony duch najpierw groził, a później prosił o uwolnienie. Rybak wymógł więc na nim kolejną obietnicę. Chciał, aby jego rodzinie zaczęło się dobrze powodzić. Geniusz przyrzekł, że tak się stanie. Gdy został wypuszczony z pudełka, strącił je natychmiast do morza. Rybak zląkł się, że może paść ofiarą zemsty za swoją przebiegłość. Dżinn potwierdził jednak, że nie łamie danego słowa. Przekazał swemu wybawcy wskazówki, którymi miał się kierować, podążając do zaczarowanego jeziora, znajdującego się pomiędzy czterema wzgórzami porośniętymi drzewami hebanowymi. Postawił tylko jeden warunek: rybak mógł zarzucać do niego sieć jedynie raz dziennie,

a złowione ryby zanosić miał sułtanowi. Następnie Geniusz pożegnał się z mężczyzną i odleciał na złotych skrzydłach, które wyrosły mu na plecach.

Rybak udał się nad czarno-złote jezioro i zarzucił sieć. Po chwili wyciągnął ją i znalazł cztery ryby: białą, czerwoną, niebieską oraz żółtą. Był zaskoczony, gdyż ryby przypominały kolorami lilie rosnące na środku jeziora. Kusilo go, aby ponownie zarzucić sieć, lecz przypomniał sobie przestrogę dżinna. Zbytnią pazerność spowodowałaby jego śmierć. Zabrał więc ryby i udał się do miasta – do pałacu sultana.

Tymczasem władca właśnie przygotowywał się do posiłku. Kucharz przedstawił mu menu na ten dzień, ale okazało się, że żadna z potraw nie trafiła w gust władcy. Miał ochotę na rybę, której kucharzowi nie udało się tego dnia kupić na targu. Okazało się, że w okolicy zupełnie zabrakło ryb. Wtedy właśnie pojawił się rybak i poprosił o spotkanie z sultaniem. Wszyscy bardzo się ucieszyli, mając nadzieję na wspaniały posiłek. Byli zaskoczeni osobliwym wyglądem ryb, ale mimo to mężczyzna dostał polecenie dostarczania ich do pałacu każdego dnia.

Gdy kucharz zaczął smażyć ryby, zdarzyło się coś niezwykłego. W ścianie kuchni pojawiła się szczelina, z której wytoniła się piękna dama. Dotykając mirtową gałązką każdej z ryb znajdujących się na patelni, zapytała, czy będą jej postuszone, na co one odpowiedziały ludzkim głosem, że wolą umrzeć. Wtedy chwyciła patelnię i wrzuciła jej zawartość do ognia. Po chwili zniknęła w szczelinie, po której nie pozostał żaden ślad. Oniemiały kucharz nie wiedział, jak wytłumaczyć to, co się przed chwilą zdarzyło. Opowiedział o wszystkim wezyrowi, który postanowił, że następnego dnia będzie asystował przy przyrządzaniu posiłku. Tak też się stało. Powtórzyło się przybycie kobiety i wszystkie wydarzenia przebiegły dokładnie tak, jak poprzedniego dnia. Wezyr postanowił, że musi o wszystkim poinformować sultana. Ten, usłyszawszy o cudach, które dzieją się w jego kuchni, postanowił zobaczyć je na własne oczy. Gdy kolejnego dnia rybak przyniósł ryby, sultan, wezyr i kucharz wspólnie stanęli przy piecu. Tym razem podczas smażenia z otworu wyłonił się olbrzymi Murzyn. Mężczyźni usłyszeli podobne pytanie i podobną odpowiedź ryb, które za chwilę zostały wrzucone do ognia.

Sultan domyślił się, że mają do czynienia z zaczarowanymi rybami. Rozkazał postać po rybaka, aby ustalić, skąd one pochodzą. Gdy poznał tajemnicę, udał się wraz ze swoimi rycerzami we wskazane miejsce. Nakazał im rozbicie obozu, a sam oddalił się w poszukiwaniu rozwiązania zagadki. Po pewnym czasie dotarł do pałacu i w jednej z komnat odnalazł mężczyznę uwięzionego na tronie, ponieważ jego nogi zostały zamienione w marmur. Okazało się, że jest to król Wysp Hebanowych, który bardzo ucieszył się, że po pięciu latach wreszcie zobaczył żywego człowieka, i zgodził się opowiedzieć sułtanowi swoją skomplikowaną i niezwykłą historię.

Opowiadanie Króla Wysp Hebanowych

Król Wysp Hebanowych, ucieszony spotkaniem z sultaniem, opowiedział mu historię swojego życia. Był synem króla Machmuda i po śmierci ojca objął tron państwa o nazwie Ziemia Wysp Hebanowych. Stolica tego kraju znajdowała się dokładnie tam, gdzie obecnie rosty na jeziorze cztery lilie.

Słuchający go przybysz był zdumiony o historią, nie mógł zrozumieć, jak to możliwe, że miasto zostało zbudowane na jeziorze. Władca wyjaśnił, że opowie wszystko po kolei.

Gdy trzy dni po śmierci swego ojca król Wysp Hebanowych objął tron, postanowił się ożenić. Jego wybranką została jedna z kuzynek, Chryzeida – piękna, ale bardzo cicha i tajemnicza. Matężństwo żyło szczęśliwie przez pięć pierwszych lat. Po tym czasie żona zaczęła okazywać swemu mężowi obojętność. On cierpiał w ukryciu, nie

czyniąc jej wyrzutów. Pewnego dnia poznał jednak prawdę. Podczas odpoczynku w upalny dzień podstuchał rozmowę wachlujących go niewolnic. Były przekonane, że król śpi, dlatego swobodnie wymieniały uwagi. Dziwiły się, że ich pani nie kocha tak dobrego człowieka. Mówiły też, iż jest ona czarownicą, która w nocy wymyka się na spotkania z okropnym potworem. Władca nie ma o niczym pojęcia, ponieważ jest podstępnie pojony czarodziejskimi kroplami, działającymi usypiająco. Kiedy tylko zaśnie, jego żona spotyka się w ogrodzie z Murzynem, który chce być czczony jak bożek. Niewolnice były także przekonane, że Chryzeida chce zmusić swego męża, aby i on czcił tę potworną postać.

Król, poznawszy tajemnicę, nie dał się uśpić tego wieczoru. Udał, że wypił wodę i zmorzył go sen, w rzeczywistości jednak udał się w ślad za swoją żoną, która wymknęła się do ogrodu. Wiedział już, że faktycznie poślubił czarownicę. Śledząc królową, ujrzał wreszcie Murzyna. Ten robił Chryzeidzie wyrzuty, mówił, że jest smutny, bo jedynie ona go czci, a on pragnie być uwielbiany przez tłumy. Obserwujący to wszystko z ukrycia władca był poruszony. Gdy Murzyn i Chryzeida zbliżyli się do krzewu różanego, pod którym chował się król, władca wyjął miecz, ugodził potwora w kark i szybko wrócił do pałacu, aby jego żona nie zorientowała się, kto zabił Murzyna. Rano obudził się, uderzony w twarz błękitną różą, bo właśnie tak żona zdejmowała z niego czar. Ujrzał ją ubraną w żałobne szaty. Zapytana o powód założenia takiego stroju, skłamała, że tej nocy dotknęły ją trzy nieszczęścia: śmierć ojca na wojnie, zgon matki w wyniku porażenia słonecznego oraz śmierć brata, który utonął w morzu. Mąż nadal udawał, że wierzy żonie, i przystał na jej prośbę o wybudowanie w ogrodzie świątyni z sarkofagiem, w którym mogłaby pochować ciało swego ojca. Zastrzegła tylko, że wyłącznie ona będzie mogła wchodzić do wnętrza. Gdy świątynia stanęła w miejscu, w którym został zabity Murzyn, Chryzeida sama wniosiła do niej jego zwłoki i złożyła je w marmurowym sarkofagu. Król był ciekaw, co jego żona robi we wnętrzu tego dziwnego budynku, i dlatego pewnego dnia zakradł się, by ją podejrzeć. Z przerażeniem dostrzegł, że kobieta smaruje ciało bożka czarodziejską maścią. W wyniku jej działania Murzyn jak gdyby ożył, nie odzyskał jedynie zdolności mówienia.

Król liczył, że z biegiem czasu Chryzeida zrzuci żałobę i przestanie czcić bożka. Minęły jednak trzy lata i nic się nie zmieniło. Zniecierpliwiony mężczyzna postanowił wreszcie wyznać jej, że zna prawdę. Ostateczną decyzję podjął, gdy usłyszał, że żona chce go zmusić do czczenia bożka. Wyrzucił jej, że dba o martwego zamiast żywego męża, przyznał się też do morderstwa, co napetniło królową żądzą zemsty. Wylała na niego wodę z muszli i rzuciła zaklęcie. Od tego momentu od pasa w dół stał się nieruchomy – jego nogi zastąpił czarny marmur. Murzyn skrzywił usta, co czarownica uznała za uśmiech i zapowiedziała, że to jeszcze nie koniec zemsty. Przeniosiła siebie, męża i potwornego bożka na wzgórze, z którego roztaczał się piękny widok na stolicę kraju i inne mniejsze miejscowości. Wypowiedziała zaklęcie i zamieniła całe państwo w jezioro, a jego mieszkańców w kolorowe ryby. Przrzekła, że nie zdejmie klątwy, dopóki całe społeczeństwo nie zacznie wielbić Murzyna. Król patrzył na dramat swoich poddanych, lecz był bezradny wobec czarów żony. Wszystko zamieniło się w czarno-złote jezioro. Na środku, gdzie wcześniej stały cztery świątynie czterech plemion zamieszkujących państwo, pojawiły się cztery lilie: biała, czerwona, niebieska i żółta. Takie same kolory miały też ryby. Plemię czcicieli Ognia stało się czerwone, czcicieli Nieba – niebieskie, Obłoków – białe, a Mogił – żółte. Niezmienione pozostały tylko wzgórza porośnięte hebanowymi drzewami.

Chryzeida była pewna, że zadowolili Murzyna. Wierzyła też, że zemsta uleczy go i znów odzyska pełnię życia. Kolejnymi zaklęciami przeniosiła Murzyna do świątyni,

a króla do pałacu, w którym później znalazł go sultan. Na ścianach pustej komnaty pojawiły się wizerunki ryb, aby ich widok napętniał nieustannym żalem serce władcy. Czarownica każdego ranka przychodziła na brzeg jeziora i pytała ryby, czy zaczęły już wielbić Murzyna, jednak te wytrwale mówiły, że nie. Podobne pytanie zadawała mężowi. Gdy on twierdził, że nigdy nie uzna Murzyna za bożka, Chryzeida chłostała plecy króla żelaznym biczem. Do czasu spotkania z sultanem minęło pięć lat, które władca spędził przykuty do tronu, nie mogąc spać i będąc stale tortuowanym przez czarownicę.

Sultan, poruszony historią, postanowił uratować króla Wysp Hebanowych. Na początek zaplanował, że odnajdzie świątynię i ponownie zabije Murzyna. Chciał ruszyć natychmiast, lecz król go powstrzymał. Uznał, że najbezpieczniej będzie, jeśli sultan uda się do Świątyni Łez następnego dnia rano, gdy wyznawczyni bożka pójdzie nad jezioro. Tak też sultan uczynił i rankiem bez przeszkód dostał się do sarkofagu. Rozpłatał ciało Murzyna i ukrył w zaroślach, a sam położył się na jego miejscu. Wkrótce przybyła Chryzeida. W świątyni było ciemno, co sprawiło, że nie dostrzegła podstęp. Podeszła do sarkofagu i poprosiła, aby bożek do niej przemówił. Sultan mruknął, a następnie, udając głos Murzyna, powiedział, że już dawno odzyskałby mowę, ale nie chce rozmawiać z królową. Wyznał, że bardzo męczą go jęki króla, i nakazał jej, aby poszła do pałacu i zdjęła z niego zaklęcie. Chryzeida pobiegła więc do swego męża i odczarowała go. Następne polecenie dotyczyło ryb, które rzekomo nie dawały Murzynowi spać, bo przez całą nocę zaczęły. Nakazał odczarowanie miasta i jego mieszkańców, a Chryzeida, pragnąc spełnić każde jego życzenie, uczyniła to. Gdy wróciła do świątyni, sultan udający bożka poprosił, aby czarownica nachyliła się nad sarkofagiem. Wtedy ugodził ją śmiertelnie mieczem.

W ten sposób czar został zdjęty, król odzyskał władzę w nogach, jego państwo rozkwitło na nowo, ale przede wszystkim władca zyskał oddanego przyjaciela. Sultan zabrał go do swojego kraju i oddał mu rękę swojej córki, Hassyny, a później uczynił następcą tronu. Państwem Wysp Hebanowych zaopiekował się tymczasem wezyr.

Sultan nie zapomniał też o rybaku, dzięki któremu zawarł znajomość z królem. Obdarował go pałacem i licznymi skarbami. Przyrzeczenie Geniusza spełniło się. Pewnego razu rybak zamarzył o rybach z zaczarowanego jeziora i bardzo się zdziwił, gdy na jego miejscu ujrzął piękne miasto. Od tej pory nie łowi już więcej ryb.

Problematyka

Baśń *Rybak i geniusz* porusza przede wszystkim **problem nadmiernych ambicji, braku pokory**, które uniemożliwiają zaakceptowanie, że ktoś może być mądrzejszy, lepszy i powinniśmy go słuchać. Pokazuje również determinację prostego człowieka, który dąży do celu, chcąc zapewnić godziwe warunki życia swojej rodzinie. **Konsekwencja, uczciwość i słuchanie rad mądrzejszych optywiają się** – rybak staje się bogatym człowiekiem.

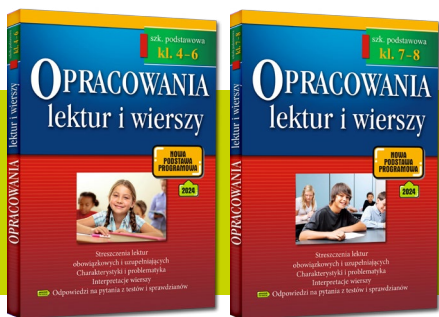
Opowieść króla Wysp Hebanowych pokazuje kilka wartości. **Ostrzega przed czczeniem fałszywych bożków**, które może być bardzo niebezpieczne, i **pochwala wytrwałość w pozostawaniu przy własnym zdaniu, poglądach i wierze**. Ani król, ani jego zamienieni w ryby podwładni nie zamierzają podporządkować się żądaniom Chryzeydy i zacząć czcić Murzyna jak bożka.

Baśń pokazuje też **siłę przyjaźni i miłości**. Najpierw król próbuje dowiedzieć się, dlaczego nastawienie jego żony do niego uległo zmianie, a później wstrząśnięty dramatyczną opowieścią **sultana ratuje pokrzywdzonego człowieka**, narażając własne życie. Jest przy tym mądry i pokorny. On również zostaje **nagrodzony za dobre serce i chęć niesienia pomocy**

nawet z narażeniem własnego życia – sam zyskuje przyjaciela, jego córka – kochającego męża, a jego państwo – odpowiedzialnego i mądrego następcę tronu.

Gatunek utworów

Obydwa utwory są **baśniami**. Ich akcja toczy się **w nieokreślonym czasie w odległych baśniowych krainach**, w których władcami są królowie, sułtani. Pojawiają się w nich **postaci nadprzyrodzone**: džinn, czarownica, a także **niezwykłe miejsca i zwierzęta**: zaklęte jezioro, mówiące ryby itp. **Zło zostaje pokonane przez dobro**: Murzyn i Chryzeida zostają ukarani, zwycięstwo odnosi dobry król, sprawiedliwy sułtan zyskuje przyjaciela, a pracowity rybak zostaje nagrodzony za posłuszeństwo i skromność.



Lektury obowiązkowe znajdziesz w książkach:

Opracowania lektur i wierszy – szkoła podstawowa klasy 4-6
Opracowania lektur i wierszy – szkoła podstawowa klasy 7-8

Kup na www.greg.pl 

Autorzy:

Jakub Bączyński, Olga Gradoń, Adam Karczewski, Anna Kremiec,
Jakub Matusiak, Damian Molicki, Izabela Natódko, Agnieszka Nawrot,
Karolina Rymut-Kościelniak, Dorota Stopka, Lucyna Szary, Aldona
Szóstak, Joanna Tomasik, Weronika Widzińska, Barbara Włodarczyk,
Maria Zagnińska, Kamila Zawadzka

Redakcja i korekta:

Agnieszka Antosiewicz, Szymon Rój, Maria Zagnińska

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B

31-979 Kraków

tel. 12 680 15 50

www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Projekt okładki:

Grzegorz Więczkiewicz

Layout i skład:

Pracownia Register